

Zagłada Żydów. Studia i Materiały
Holocaust Studies and Materials

VOL. 20 (2024)

ISSN: 1895-247X
eISSN: 2657-3571
DOI: 10.32927
WWW: www.zagladazydow.pl

Centrum Badań nad Zagładą Żydów IFiS PAN
Polish Center for Holocaust Research

Sammellager Bogusze (2 listopada 1942 – 3 stycznia 1943 r.) jako przykład przejściowego obozu zbiorczego podczas akcji „Reinhardt" w okręgu białostockim

Sammellager Bogusze (November 2, 1942 – January 3, 1943) as an example of a transitional collective camp in the Operation "Reinhardt" in the Bialystok District

Stefan Marcinkiewicz
University of Warmia and Mazury in Olsztyn

stefan.marcinkiewicz@uwm.edu.pl
ORCID: https://orcid.org/0000-0001-9956-6351

DOI: https://doi.org/10.32927/zzsim.1015
Strony/Pages: 563-590

CC BY

OPEN ACCESS

Zagłada Żydów. Studia i Materiały, R. 2024, nr 20
ISSN (print): 1895-247X; eISSN: 2657-3571
DOI: https://doi.org/10.32927/zzsim.1015

Stefan Michał Marcinkiewicz

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie
https://orcid.org/0000-0001-9956-6351
stefan.marcinkiewicz@uwm.edu.pl

Sammellager Bogusze (2 listopada 1942 – 3 stycznia 1943 r.) jako przykład przejściowego obozu zbiorczego podczas akcji „Reinhardt" w okręgu białostockim

Streszczenie
W artykule przedstawiono genezę, funkcjonowanie i likwidację *Sammellager* Bogusze – jednego z pięciu obozów zbiorczych przejściowych w okręgu białostockim, przeznaczonych dla ludności żydowskiej w ramach akcji „Reinhardt". Przebywali w nim Żydzi z Augustowa, Grajewa, Rajgrodu, Goniądza, Stawisk, Szczuczyna, Trzciannego oraz obozu w Milewie. Autor ustalił, że w *Sammellager* Bogusze więziono około 7,5 tys. Żydów. Z czego 4,5 tys. zostało zamordowanych w ośrodku Zagłady w Treblince (16 grudnia 1942 r.), a 2 tys. w Auschwitz II Birkenau (7 stycznia 1943 r.). Około 1 tys. zginęło na miejscu i spoczywa na cmentarzu obozowym w Boguszach.

Słowa kluczowe
przejściowy obóz zbiorczy, *Sammellager*, Bogusze, Prostki, akcja „Reinhardt", Bezirk Bialystok

Abstract
The article presents the origins, functioning and the liquidation of Sammellager Bogusze, one of five collective transit camps in the Bialystok District, intended for the Jewish population under the „Reinhardt" action. It detained Jews from Augustów, Grajewo, Rajgród, Goniadz, Stawiska, Szczuczyn, Trzcianne and the camp in Milewo. The author determined that about 7.5 thousand Jews were imprisoned in Sammellager Bogusze. Of these, 4.5 thousand were murdered at Treblinka extermination center (December 16, 1942) and 2 thousand at Auschwitz II Birkenau (January 7, 1943). Approximately 1 thousand died on the spot and are buried in the camp cemetery in Bogusze

Keywords
collective transit camp, *Sammellager*, Bogusze, Prostki, „Reinhardt" action, Bezirk Bialystok

Obóz w Boguszach

Jednym z miejsc koncentracji i planowej eksterminacji ludności żydowskiej w okręgu białostockim (Bezirk Bialystok) był obóz jeniecki w Boguszach[1]. Dawny Oflag 56 (później Stalag I E) został wyznaczony przez niemieckie władze okręgu białostockiego na obóz zborny (*Sammellager*) ludności żydowskiej przed wysyłką do Treblinki i Auschwitz-Birkenau. W obozie tym w latach 1941–1942 zginęło ponad 20 tys. czerwonoarmistów[2]. Autor przeprowadził kwerendę archiwalną, której celem było poznanie dziejów obozu w Boguszach[3]. Zgromadzony materiał umożliwia głębsze poznanie historii obozu z przełomu 1942 i 1943 r., gdy miejsce to funkcjonowało jako *Sammellager*.

Nazistowski obóz zborny i przejściowy w Boguszach pojawia się w historiografii akcji „Reinhardt" okręgu białostockiego. O obozie wspomina się w najważniejszych pracach dotyczących likwidacji gett w mniejszych miastach Białostocczyzny, ale traktuje się go jako jedno z wielu miejsc przetrzymywania oraz fizycznego wyniszczania ludności żydowskiej. Artykuł ten jest opracowaniem monograficznym skupiającym się na przypadku *Sammellager* Bogusze.

Większość informacji na temat obozu pochodzi z polskich i niemieckich dokumentów organów ścigania, wspomnień, listów, dokumentów urzędowych, ksiąg pamięci poszczególnych społeczności żydowskich oraz zeznań lub relacji świadków (w tym z trzech relacji audiowizualnych).

Geneza

Gdy w marcu 1942 r. w Generalnym Gubernatorstwie (GG) Niemcy rozpoczęli systematyczne działania eksterminacyjne ludności żydowskiej w ramach

[1] Szymon Datner, *Eksterminacja ludności żydowskiej w okręgu białostockim*, „Biuletyn ŻIH" 1966 nr 4 (60), s. 25; Yithzak Arad, *Belzec, Sobibor, Treblinka: The Operation Reinhard Death Camps*, Bloomington–Indianapolis: Indiana University Press, 1987, s. 133; Waldemar Monkiewicz, *Zagłada skupisk żydowskich w regionie białostockim w latach 1939, 1941–1944*, „Studia Podlaskie" 1989, t. 2, s. 348; Sara Bender, *„Akcja Reinhardt" w okręgu białostockim* [w:] *Akcja Reinhardt. Zagłada Żydów w Generalnym Gubernatorstwie*, red. Dariusz Libionka, Warszawa: IPN, 2004, s. 208–211; Mariusz Nowik, *Zagłada Żydów na ziemi łomżyńskiej*, Warszawa: Bellona, 2008, s. 124–128; Helena Datner, Katrin Stoll, *„Akcja" 2 listopada 1942: Zagłada Żydów w Bezirk Bialystok*, https://www.jhi.pl/artykuly/akcja-2-listopada-1942-zaglada-zydow-w-bezirk-bialystok,6327 (dostęp 24 III 2024 r.); Szymon Datner, *Zagłada Białegostoku i Białostocczyzny. Notatki dokumentalne*, Warszawa: ŻIH, 2023, s. 200.

[2] Prokurator badający sprawę określał liczbę pochowanych na cmentarzu obozowym na około 20 tys. ludzi, a w miejscu straceń na około 5 tys. (Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej [dalej AIPN], GK, 165/129, Protokół z oględzin i próbnych ekshumacji zwłok jeńców wojennych w obozie w Boguszach i w zbiorowych mogiłach w Rydzewie dokonanych 30 VI 1948 r., 19 VII 1948 r., k. 50).

[3] Badania przeprowadzono w ramach grantu Miniatura 5 NCN „Historia obozu jenieckiego w Boguszach/Prostkach (1941–1945)", 2021/05/X/HS3/01303.

tzw. akcji „Reinhardt", w gettach w okręgu białostockim przebywało około 140 tys. ludzi[4]. W momencie inwazji wojsk niemieckich na terenie Białostocczyzny mieszkało 160–180 tys. Żydów[5], głównie w miastach (m.in. w Białymstoku, Grodnie, Bielsku Podlaskim, Wołkowysku, Łomży, Sokółce, Grajewie)[6]. W ciągu około trzech miesięcy po inwazji wojsk niemieckich na ZSRR oddziały niemieckie dokonywały mordów na ludności żydowskiej, ale w wielu przypadkach mordowała też miejscowa ludność[7]. Szymon Datner pisał:

> Straszne i bolesne zjawisko występuje w małych miejscowościach na prowincji (białostoccy Żydzi ledwo tego skosztowali), a jest nim masowe występowanie mieszkańców polskich miasteczek przeciw Żydom i ich aktywny udział razem z Niemcami w wyniszczeniu Żydów. Odbywało się to zwłaszcza w dwóch północnych powiatach białostockiej prowincji, to znaczy grajewskim i szczuczyńskim, ale również w innych miejscach zdarzało się to często[8].

Do krwawych pogromów na żydowskich sąsiadach doszło m.in. w Radziłowie, Wąsoszu, Jedwabnem, Szczuczynie, Goniądzu, Rajgrodzie czy Grajewie[9]. Po uspokojeniu się sytuacji i przejęciu władzy cywilnej we wrześniu 1941 r. powstały getta, których celem były izolacja oraz powolne wyniszczenie Żydów[10]. Zdaniem Katrin Stoll i Heleny Datner „charakterystyczną cechą okręgu było istnienie dużej liczby tzw. gett otwartych, istniejących głównie w mniejszych miejscowościach"[11]. Niektóre getta działały jako zamknięte, tzn. były odgrodzone najczęściej drutem kolczastym lub drewnianym płotem od nieżydowskich mieszkańców (m.in. Augustów[12], Goniądz[13],

---

[4] Bender, *„Akcja Reinhardt" w okręgu białostockim*..., s. 216.

[5] Na terenie okręgu białostockiego żyło około 1,13 mln ludzi, głównie Polaków, ale też Litwinów, Ukraińców, Białorusinów oraz Żydów. Bender, *„Akcja Reinhardt" w okręgu białostockim*..., s. 203.

[6] *Ibidem*, s. 203.

[7] Zob. Witold Mędykowski, *W cieniu gigantów. Pogromy 1941 r. w byłej sowieckiej strefie okupacyjnej*, Jerozolima: nakładem autora, 2018, s. 183–277.

[8] Datner, *Zagłada Białegostoku*..., s. 128–129.

[9] Zob. Andrzej Żbikowski, *Pogromy i mordy ludności żydowskiej w Łomżyńskiem i na Białostocczyźnie latem 1941 roku w świetle relacji ocalałych Żydów i dokumentów sądowych* [w:] *Wokół Jedwabnego*, t. 1, red. Paweł Machcewicz, Krzysztof Persak, Warszawa: IPN, 2002; Mirosław Tryczyk, *Miasta śmierci. Sąsiedzkie pogromy Żydów*, Warszawa: Wydawnictwo RM, 2015.

[10] Wiesława Młynarczyk, *Przesiedlenia i tworzenie gett* [w:] *Wybór źródeł do nauczania o zagładzie Żydów*, wybór i oprac. Alina Skibińska, Robert Szuchta, Wiesława Młynarczyk, Warszawa: Stowarzyszenie Centrum Badań nad Zagładą Żydów, 2010, s. 107.

[11] Datner, Stoll, *„Akcja" 2 listopada 1942: Zagłada Żydów*...

[12] *Księga pamięci Żydów gminy Augustowa i okolic / Sefer jizkor li-kehilat Ogusto weha-sewiwa*, red. Jakow Aleksandroni i in. [red. wyd. polskiego: Krzysztof Zięcina, Ryszard Korąkiewicz, Zbigniew Mierzejewski, Justyna Stolarska, Urszula Zalewska, tłum. Magdalena Sommer, Monika Polit i in.], Twardy Róg: Stowarzyszenie jzi.org.pl, 2022, s. 557–558, 590.

[13] *Goniondz* [w:] *The Encyclopedia of Jewish Life before and during the Holocaust*, red. Shmuel Spector, Geoffrey Wigoder, t. 1, New York: New York University Press, 2001, s. 441.

Szczuczyn[14]), a niektóre były otwarte – bez ogrodzenia, ze swobodą poruszania się żyjących tam Żydów (m.in. Trzcianne[15], Stawiski[16]). Zdarzało się, że getta otwarte przekształcano w zamknięte (np. Rajgród[17]) lub na odwrót (np. Michałowo)[18]. Rodzajem getta półotwartego było getto w Grajewie, gdzie wystawiano straże, a Żydzi nie mogli bez przepustki opuszczać terenu getta, choć obszar ten nie był ogrodzony (np. wjeżdżały chłopskie furmanki, sprzedawano żywność[19]). Już pod koniec 1941 r. władze niemieckie podjęły decyzję o likwidacji wszystkich gett w Generalnym Gubernatorstwie i okręgu białostockim oraz wymordowaniu ich mieszkańców[20].

W pierwszej połowie października 1942 r. Główny Urząd Bezpieczeństwa Rzeszy (Reichssicherheitshauptamt, RSHA) wysłał do komendanta Policji i Służby Bezpieczeństwa (*Der Kommandeur der Sicherheitspolizei und des Sicherheitsdienst*, KdS) sturmbannführera SS dr. Wilhelma Altenloha (1908–1985) tajny rozkaz, zawierający instrukcję pokierowania deportacją Żydów z okręgu białostockiego. Ponieważ obawiano się, że natychmiastowa likwidacja getta w Białymstoku może skutkować paraliżem lokalnego przemysłu wojennego, rozkaz ograniczył się do gett w mniejszych miejscowościach[21]. Altenloh zwołał zebranie najwyższego kierownictwa Bezirk Bialystok, komisarzy powiatowych, dowódców policji porządkowej i SS w Białymstoku. Cała operacja miała zostać przeprowadzona jednego dnia pod kierunkiem Policji Bezpieczeństwa, której podporządkowano żandarmerię[22] oraz miejscowych szucmanów[23]. Wśród omawianych w Białymstoku wytycznych było rozstrzeliwanie Żydów, którzy nie podporządkują się rozkazom[24].

---

[14] *The Destruction of the Community of Szczuczyn (Poland)* [przekład *Churban kehilat Szczuczyn*], red. Tauna Abel, Itzhak Wertman, Tel Aviv: Former Residents of Szczuczyn in Israel, 1954. s. 87.

[15] Datner, *Eksterminacja ludności żydowskiej*…, s. 14.

[16] *Księga pamięci gminy żydowskiej w Stawiskach / Sefer Stawisk: jizkor buch*, red. Joseph Rubin Joseph i in. [red. wyd. polskiego: Magdalena K. Frąckiewicz, Mirosław Reczko, tłum. Mirosław Reczko], Łomża: Łomżyńskie Towarzystwo Naukowe im. Wagów, 2020, s. 190.

[17] Datner, *Eksterminacja ludności żydowskiej*…, s. 15.

[18] Datner, Stoll, *„Akcja" 2 listopada 1942: Zagłada Żydów*…

[19] *Księga pamięci gminy żydowskiej w Grajewie / Grajewe jizkor-buch*, red. Georg Gorin, Hyman Blum, Sol Fiszbejn [red. wyd. polskiego Tomasz Dudziński; tłum. Radosław Dudziński], Grajewo: Towarzystwo Przyjaciół 9 Pułku Strzelców Konnych, 2022, s. 228–231.

[20] Bogdan Musiał, *„Przypadek modelowy dotyczący eksterminacji Żydów". Początki „akcji Reinhardt" – planowanie masowego mordu Żydów w Generalnym Gubernatorstwie* [w:] *Akcja Reinhardt. Zagłada Żydów*…, s. 15.

[21] Bundesarchiv (dalej BArch), B 162/17092, Zeznanie W. Altenloha, 14 X 1968 r., k. 44–45, 47; Bender, *„Akcja Reinhardt" w okręgu białostockim*…, s. 208.

[22] BArch, B 162/17092, Zeznanie Karla Grafa von Groebena, 10 II 1968 r., k. 292–293.

[23] *Ibidem*, Zeznanie W. Altenloha, 14 X 1968 r., k. 44–45.

[24] BArch, B 162/17304, Uzasadnienie umorzenia śledztwa w sprawie Carla Antona Rachora, 17 V 1971 r., k. 14 (według słów komisarza powiatowego Wołkowyska dr. Hieronymusa).

30 października 1942 r. Altenloh wydał rozkaz dotyczący koncentracji Żydów z okręgu białostockiego[25]. Szefem akcji deportacyjnej gett został szef referatu ds. żydowskich – Fritz Gustaw Friedel (1891–1952)[26]. Altenloh miał pozostawić podkomendnym swobodę w przeprowadzaniu akcji. Do większych miejscowości wysyłał jedną lub dwie osoby, które miały realizować wytyczne[27]. Zaplanowano wykorzystanie dawnych obozów jenieckich i koszar w celu skupienia Żydów z mniejszych gett. Obozy zbiorcze powstały w Kiełbasinie, Boguszach, Białymstoku, Zambrowie i Wołkowysku[28]. Akcja w okręgu białostockim przyjęła specyficzny przebieg, nieznajdujący odpowiednika w GG.

Zgodnie z założeniami akcji deportacyjnej Żydzi z komisariatu powiatowego Grajewo mieli trafić do obozu po jeńcach radzieckich w przygranicznych Boguszach. Obóz ten był dogodnym miejscem pod względem transportowym, jako że znajdował się na samej granicy Prus Wschodnich po polskiej stronie. Prowadziła do niego utwardzona droga, a w bliźniaczych niemieckich Prostkach (niem. Prostken) istniało ważne połączenie kolejowe, łączące Niemcy z terenami okupowanymi[29]. W planowaniu akcji wzięto pod uwagę możliwości obozu jenieckiego. Stalag był w stanie pomieścić kilkanaście tysięcy ludzi. Średnio latem 1941 r. na terenie Oflagu 56 przebywało 15 tys. ludzi, ale zakaz dyslokacji jeńców z sierpnia 1941 r.[30] skutkował tym, że mogło przebywać w nim nawet 30 tys. jeńców[31]. Około 25 tys. jeńców poniosło śmierć w wyniku głodu, zimna, epidemii, rozstrzeliwań oraz brutalności strażników[32]. Na terenie komisariatu powiatowego (Kreiskommissariat, Krk.) Grajewo istniały getta w Augustowie (około 2 tys. osób), Grajewie (około 2,5 tys.), Szczuczynie (około 1,5 tys.), Rajgrodzie (około 600) oraz gospodarstwo rolne („Milbo"), korzystające z niewolniczej pracy Żydów w Milewie (około 500). Akcja objęła także skupiska z ościennych

[25] BArch, B 162/17092, Zeznanie W. Altenloha, 14 X 1968 r., k. 44–45.

[26] Bender, *„Akcja Reinhardt" w okręgu białostockim*..., s. 208.

[27] BArch, B 162/17304, Uzasadnienie umorzenia śledztwa w sprawie Carla Antona Rachora, 17 V 1971 r., k. 14.

[28] Bogdan Musiał, *„Aktion Reinhardt": der Völkermord an den Juden im Generalgouvernement 1941–1944*, Osnabrück: Fibre, 2004, s. 138; Datner szacował liczby przetrzymywanych: w Kiełbasinie (40 tys. z powiatów sokólskiego i grodzieńskiego), Boguszach (około 9 tys. z powiatu grajewskiego), w Białymstoku (9 tys. z okolic Białegostoku), Zambrowie (około 15 tys. z powiatu łomżyńskiego), Wołkowysku (17 tys. z Wołkowyska i okolic). Datner, *Eksterminacja ludności żydowskiej*..., s. 26. Wyjątkiem była sytuacja Żydów z powiatu bielskiego (około 19 tys. ludzi), których wysłano bezpośrednio do ośrodka zagłady w Treblince. Bender, *„Akcja Reinhardt" w okręgu białostockim*..., s. 208.

[29] Stefan M. Marcinkiewicz, *Pamięć zafałszowana. Przypadek „hitlerowskiego obozu koncentracyjnego" w Boguszach/Prostkach*, „Zapiski Historyczne" 2023, t. 88, z. 4, s. 67–91.

[30] Reinhard Otto, Rolf Keller, Jens Nagel, *Radzieccy jeńcy wojenni – liczby i skala problemu*, „Łambinowicki Rocznik Muzealny" 2014, nr 37, s. 87.

[31] BArch, B 162/30123, Zeznanie lekarza obozowego Huberta Kimmla, 12 VI 1967 r., k. 186.

[32] Marcinkiewicz, *Pamięć zafałszowana*..., s. 86.

powiatów – ze Stawisk (Krk. Łomża, około 60), Goniądza (około 1280) i Trzciannego (Krk. Białystok, około 1,2 tys.)[33]. Dotyczyła gett otwartych i zamkniętych. Wśród mieszkańców gett znajdowali się uchodźcy i przesiedleńcy, którzy uciekli do tych miejscowości we wrześniu 1939 r. lub na skutek fali przemocy i mordów z lata 1941 r. Ponieważ we wcześniejszych rozstrzeliwaniach i pogromach częściej ginęli mężczyźni, wśród mieszkańców gett dominowały osoby starsze, kobiety i dzieci[34].

Od 20 lutego 1942 r. komisarzem powiatowym Kreiskommissariatu Grajewo był Carl Anton Rachor (1910–1975)[35], który według zeznań niemieckiego żandarma z Wąsosza, Adama M. Bienka (1896–1969), był jednym z dowodzących akcją w Szczuczynie. Dowódca żandarmerii w komisariacie powiatowym Grajewo, Albert Krieger (ur. 1903), zeznał, że na rozkaz dowódcy żandarmerii w Białymstoku oddelegował swoich żandarmów do akcji[36]. Była to jedna z największych operacji policyjnych przeprowadzonych w okręgu białostockim. Według Kriegera deportacjami gett zajmowało się Gestapo przy wsparciu jednego z batalionów Schutzpolizei, a żandarmi ponoć jedynie zabezpieczali pozostawione przez Żydów mienie[37].

Akcję na terenie Kreiskommissariatu Grajewo nadzorowali szef ekspozytury KdS w Augustowie – untersturmführer SS Helmut Slogsnat[38] i szef białostockiego referatu informacyjnego w KdS – obersturmführer SS Helmut Ziemann[39].

---

[33] Datner, *Eksterminacja ludności żydowskiej*…, s. 98.

[34] Zastępca szefa żandarmerii niemieckiej Albert Läkemäker zeznał w śledztwie prowadzonym w ZSRR: „W każdym razie wszyscy osadzeni, to znaczy kobiety, starcy i dzieci, zostali wywiezieni" (BArch, B 162/17098, Protokół przesłuchania Alberta Läkemäkera, 13–14 VII 1949, k. 1564).

[35] Katrin Stoll, *Die Herstellung der Wahrheit: Strafverfahren gegen ehemalige Angehörige der Sicherheitspolizei für den Bezirk Bialystok*, Berlin: De Gruyter, 2011, s. 156.

[36] Kriegerowi podlegało średnio 110 ludzi, z czego większość stanowili policjanci pomocniczy, pochodzący ze Śląska. Pod koniec 1944 r. liczba funkcjonariuszy wzrosła do około 300, łącznie z ochotnikami obcych nacji: Polakami, Rosjanami, Kirgizami (BArch, B 162/9634, Zeznanie A. Kriegera, 9 XI 1971 r., k. 104). Policja Pomocnicza (Hilfspolizei, Hipo) wspomagała żandarmerię i Policję Ochroną (Schutzpolizei, Schupo); zob. Stoll, *Die Herstellung der Wahrheit*…, s. 194.

[37] BArch, B 162/15375, Zeznanie A. Kriegera, 17 IX 1974 r., k. 408–411.

[38] Untersturmführer SS Helmut Slogsnat (1904–1964) od października 1942 r. kierował ekspozyturą KdS w Augustowie. Nie pojawia się jako oskarżony w procesach. Zmarł w Celle 21 X 1964 r.

[39] Obersturmführer SS Helmut Ziemann (1905–1945) od października 1942 r. był szefem referatu informacyjnego (kierowanie agentami: X 1942 – V 1943 r.). Figuruje jako zaginiony w okolicach Królewca (1 III 1945 r.); zob. *Gräbersuche-Online*, https:// www.volksbund.de/graebersuche/ (dostęp 20 III 2024 r.). Na temat akcji zob. Datner, *Eksterminacja ludności żydowskiej*…, s. 25; Stoll, *Die Herstellung der Wahrheit*…, s. 193–194; Janusz Figura, *Hitlerowski aparat terroru na ziemi białostockiej w latach 1941–1944*, cz. I, „Białostocki Magazyn Historyczny «Gryfita»" 1994, nr 1, s. 17. W 1976 r. Datner wskazywał Ziemanna jako oddelegowanego przez Sipo do Grajewa (Szymon Datner, *Opinia biegłego w procesie szefa referatu żydow-*

Aktion (2 listopada 1942 r.)

Prawie we wszystkich miejscowościach akcja wysiedlania rozpoczęła się o 4^{00} nad ranem 2 listopada 1942 r. Wyjątkiem mogło być getto w Rajgrodzie. Lejb Lewintin (ur. 1913, Rajgród) zeznał, że Żydzi zostali wywiezieni sześć dni wcześniej do grajewskiego getta[40]. Józef Poziemski z Bargłowa opisał to w swoim pamiętniku:

> Jesienią 1942 roku wieczorem zjawili się u mnie dwaj żandarmi. Kazali zaopatrzyć się w żywność na 24 godziny i zabrali mnie na posterunek. Wskazywało na to, że zostałem aresztowany. Zabrano nas w sumie 6 osób. Poza mną byli mieszkańcy Bargłowa Stanisław Karpio, Jan Wierzbicki, Michał Gołębicki, Stanisław Jutkiewicz (furman żandarmów) oraz jeszcze ktoś szósty. Rano o trzeciej otrzymaliśmy po kubku gorącej zbożowej kawy. Następnie wprowadzono nas na bryczkę i rowery. Tak zajechaliśmy do Rajgrodu na posterunek żandarmerii. Tam zastaliśmy sporą liczbę gestapowców, żandarmów i takich jak my spędzonych Polaków. Otoczeni zostaliśmy przez Niemców i zaprowadzeni do getta. Po drodze widzieliśmy wielką liczbę chłopskich furmanek wraz z woźnicami. Tutaj założono nam na rękawy białe opaski. Zastrzeżono, że rozmowy i bezpośrednie kontakty z Żydami będą karane. Zrozumieliśmy – jest ewakuacja getta. Była cisza, ludzie w getcie spali. Niemcy z furią, jak huragan, uderzeniami kolb karabinowych w okna z wyważaniem drzwi rozpoczęli budzenie Żydów i wyrzucanie ich na ulicę. Widok był makabryczny. Rozgrywały się dantejskie sceny. Niedołężnych starców i małe dzieci wrzucano na wozy jak worki mąki. Sprawni fizycznie sami wdrapywali się brutalnie popędzeni przez Niemców. Michał Gołębicki nieopatrznie znalazł się w grupie Żydów. Oberwał kilka razy „bykowcem", pomimo że miał na rękawie białą opaskę. Wśród Żydów było bardzo dużo moich znajomych. Usiłowali oni zapytać, co się dzieje, byli tacy, którzy chcieli pożyczyć pieniędzy. Kiedy wszyscy byli na furmankach, Niemcy kazali nam spenetrować wszystkie mieszkania. Nikogo nie było. Wreszcie ten pochód śmierci ruszył w kierunku Grajewa. Los tych ludzi, których transportowano do obozu w Boguszach, był przesądzony[41].

Przebieg akcji wyglądał we wszystkich miejscach podobnie: otoczenie getta w nocy, poranne i brutalne wypędzenie mieszkańców z domów, przekazanie informacji o ewakuacji, krótki czas na spakowanie, załadowanie niektórych ludzi i dobytku na wozy, wymarsz w kierunku Bogusz. We wszystkich miejscowościach niemieccy żandarmi nakazali polskim chłopom podstawienie wozów. O świcie nie pozwolono ludziom z gett wyjść do pracy. Getta w całej prowincji

---

skiego w białostockim Gestapo (1942–1944) Fritza Gustawa Friedla, „Biuletyn ŻIH", 1976, nr 3 [99], s. 45).

[40] Relacja Lejby Lewintina [w] *Wokół Jedwabnego*, t. 2: *Dokumenty*, red. Paweł Machcewicz, Krzysztof Persak, Warszawa: IPN, 2002, s. 326–327.

[41] Tadeusz Poziemski, *W 50. rocznicę likwidacji getta w Rajgrodzie*, „Rajgrodzkie Echa", nr 11 (33), 1992, s. 7.

otoczyli przedstawiciele różnych formacji: SS, Policji Bezpieczeństwa, żandarmerii, Policji Ochronnej i Policji Pomocniczej[42]. Akcję w Szczuczynie prowadził oddział Policji Ochronnej (Schutzpolizei) pod kierunkiem porucznika Policji Bezpieczeństwa (Sicherheitspolizei)[43], wspomagany przez polskich policjantów pomocniczych (Hilfspolizei)[44]. Natomiast augustowskie getto otoczyli esesmani i polska policja[45] (Zew Kalsztajn)[46]. O świcie członkowie Gestapo weszli do żydowskich domów, wyganiając ludzi na zewnątrz. W Goniądzu gestapowiec oznajmił, że Żydzi zostaną wywiezieni do pracy i nakazał ludziom spakowanie się w ciągu pół godziny[47]. Ludzi z pakunkami gromadzono w długim rzędzie w pobliżu ustawionych furmanek (około 200 w Goniądzu i Szczuczynie), a po wyznaczonym czasie wkraczano do domów i zganiano pozostałych biciem, nie wyłączając małych dzieci. W Goniądzu policja przeszukiwała dom po domu, a w poszukiwaniach Żydów pomagali polscy mieszkańcy (Zelman Jewrejski z Goniądza)[48]. Gdy wszyscy Żydzi zebrali się na placu z pakunkami i dziećmi, popędzono ich pieszo w kierunku Bogusz. Stefania Wróblewska (ur. 1910) widziała, jak ze szpitala w Szczuczynie wyprowadzano: chirurga Nauma Wortmana (1914–1988)[49], ginekologa Gerszta (Gerschta) i internistę Grzegorza Winera[50]. Według żandarma Josefa Staniendy (ur. 1909) akcja w Szczuczynie trwała około trzech godzin, po czym wśród krzyków i płaczu kolumna ruszyła w kierunku Grajewa. Chorzy jechali furmankami, ale większość mieszkańców getta szła piechotą[51]. Zmęczeni marszem ludzie często nie byli w stanie dźwigać pakunków, więc porzucali je po drodze.

W czasie akcji wysiedlania gett dochodziło do mordów. W czasie powojennego, niemieckiego śledztwa dawny żandarm z Wąsosza, Adam Michael Bienek (1896–1969), zeznał [52]:

---

[42] *Księga pamięci Żydów gminy Augustowa i okolic*…, s. 590.

[43] BArch, B 162/15447, Zeznanie A. M. Bienka, 16 II 1966 r., k. 109–111.

[44] *Ibidem*, Uzasadnienie umorzenia śledztwa w sprawie C.A. Rachora, 17 V 1971 r., k. 143.

[45] W kwestii stosowania terminu „polska policja" zob. Jan Grabowski, *Na posterunku. Udział polskiej policji granatowej i kryminalnej w zagładzie Żydów*, Wołowiec: Czarne, 2020, s. 16.

[46] *Księga pamięci Żydów gminy Augustowa i okolic*…, s. 590.

[47] Tryczyk, *Miasta śmierci*…, s. 371.

[48] Archiwum Yad Vashem (dalej AYV), O.3/6512, Relacja Zalmana Ivri (Zelmana Jewrejskiego), s. 8–10.

[49] United States Holocaust Memorial Museum Archives (dalej USHMM), 1996.A.0309, Gisela Laufer Wortman, William Laufer, and Naum Wortman papers, 1914–2004, https://collections.ushmm.org/search/catalog/irn501434.; 1996.A.0309_001_022_0020.jp2 (dostęp 13 XI 2023 r.).

[50] BArch, B 162/15447, Zeznanie S. Wróblewskiej, 11 VIII 1972 r., k. 92.

[51] BArch, B 162/15447, Zeznanie J. Staniendy, 28 VIII 1969 r., k. 127.

[52] BArch, B 162/15447, Zeznanie A.M. Bienka, 16 II 1966 r., k. 109–111; *ibidem*, Zeznanie J. Staniendy, 28 VIII 1969 r., k. 128–130.

> Landrat Rachor z Grajewa był przy tym i kazał komendantowi obozu [getta – S.M.] zameldować o liczbie osadzonych w obozie. Żydowski komendant obozu zameldował Rachorowi, że brakuje dwóch Żydów […]. Przed wymarszem komendant przekazał komendantowi obozu, że brakujący Żydzi powrócili. Rachor wydał rozkaz porucznikowi policji wyznaczenia grupy policjantów do natychmiastowego rozstrzelania obu Żydów. Wcześniej starał się to nakazać gruppenführerowi, ale ten nie podporządkował się jego woli. Z tego powodu landrat Rachor zwrócił się bezpośrednio do porucznika. Słyszałem rozmowę wyraźnie, ponieważ stałem tylko kilka metrów od landrata Rachora i porucznika, przy ulicy Targowej przy płocie obozu. Porucznik wydał rozkaz gruppenführerowi wystawienie grupy do rozstrzelania obu Żydów. Byli młodymi mężczyznami w wieku około 20 lat[53]. Nakazano im własnoręcznie wykopać groby. Grupa policjantów stanęła w rzędzie w pobliżu płotu przy rynku, tam gdzie była brama obozowa i strzałami z karabinów, z odległości około 40–60 metrów, zastrzeliła obu Żydów[54].

W Rajgrodzie Bela Cukerbraun schowała się pod łóżkiem i została zadźgana bagnetem[55]. W Goniądzu w czasie poszukiwań ukrywających się Żydów policjant pomocniczy zastrzelił chłopca[56]. Niusia Jankowska we wspomnieniach napisała, że w trakcie likwidacji getta w Augustowie starych, chorych i słabych ludzi wykończono na miejscu, a niektórych spalono nawet żywcem[57]. Wielu augustowskich Żydów zostało zastrzelonych po drodze do Bogusz.

Rzeczy pozostawione przez Żydów zostały albo przejęte przez Niemców, albo rozkradzione przez polskich mieszkańców. Ci ostatni przejęli także ich domy. Lejb Lewintin zeznał w 1947 r., że mienie żydowskie miało zostać przejęte przez „największych wrogów żydowskich"[58]. W Goniądzu teren po dawnym getcie był plądrowany w nocy, gdyż Niemcy zagrozili karą śmierci za kradzież[59]. Niusia Jankowska z Augustowa zapamiętała, że wieczorem po akcji deportacyjnej jej matka przyszła załamana:

---

[53] Basia Kacper mówiła o dwóch braciach zabitych w czasie deportacji: Gardenbergu i Lichtensztejnie (Relacja Basi Kacper [w] *Wokół Jedwabnego*, t. 2: *Dokumenty*, s. 340–341; Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego [dalej AŻIH], 301/1958, Relacja Basi Kacper, ur. 1920 w Szczuczynie).

[54] Śledztwo przeciwko Carlowi Antonowi Rachorowi w sprawie zabicia dwóch Żydów zostało umorzone z braku dowodów. Inni świadkowie nie potwierdzili zeznań Bienka (zmarł w 1969 r.). Dawny kreiskomisar Rachor został uwolniony od zarzutów (BArch, B 162/17304, Uzasadnienie umorzenia śledztwa w sprawie C.A. Rachora, 17 V 1971 r., k. 9–20).

[55] Janusz Sobolewski, *„Sąsiedzi" po rajgrodzku*, „Rajgrodzkie Echa" 2001, nr 4/5 (134/135), s. 21.

[56] Tryczyk, *Miasta śmierci*…, s. 371–372.

[57] AYV, O.33/9389, Wspomnienia Nusi Jankowskiej z Augustowa, s. 26.

[58] AŻIH, 301/2600, Relacja Lejba Lewintina (ur. 1913, Rajgród); Sylwia Szymańska, Andrzej Żbikowski, *Relacje ocalałych Żydów o losach ludności żydowskiej w Łomżyńskiem i na Białostocczyźnie latem 1941 r.* [w:] *Wokół Jedwabnego*, t. 2: *Dokumenty*, s. 326–327.

[59] Tryczyk, *Miasta śmierci*…, s. 371.

Opowiadała, jak się niektóre Polki chwaliły, że udało im się wyciągnąć od Żydków dobrą odzież, garnki i pierścionki za kawałek chleba. Przecież im powiedziałyśmy, że tego już nie będą potrzebowały, bo i tak Niemcy ich pozabijają, z dumą przekonywały nas. Matka płakała, bo wszystkich tych Żydów znała jeszcze od dzieciństwa i łączyło ją dużo radosnych chwil wspólnie przeżytych[60].

Sammellager Bogusze

Jedną z najstarszych relacji dotyczącą obozu w Boguszach jest relacja Menachema Finkelsztajna z Radziłowa, którą zdał Szymonowi Datnerowi 16 sierpnia 1946 r.:

2 XI 1942 r. wywieziono ich do wsi Bogusze na granicy niemieckiej. Był tam obóz zniszczenia jeńców sowieckich i Polaków – więźniów. Przebywali do stycznia 1943 r., następnie wysłano ich na śmierć do Majdanka, czy też Treblinki. W Boguszach nie było domów dla Żydów, spali na szczerym polu, rzucano im suche kartofle, które kto schwytał, ten zjadł. Połowa Żydów wymarła na miejscu. Opowiadano, że jeńcy sowieccy, którzy przebywali tam w barakach, byli tak wymorzeni głodem, że gdy który z nich zmarł, reszta rozrywała jego ciało i zjadała. Z obozu tego został jeden żywy, Żyd: Mroczek z Kolna (obecnie w Łomży)[61].

Uczeń Datnera Menachem Finkelsztajn nie był naocznym świadkiem relacjonowanych przez siebie wydarzeń, a ponieważ więcej osób przeżyło, istnieją relacje i opracowania pozwalające zweryfikować jego słowa. Naum Wortman, lekarz ze Szczuczyna, który przeżył obóz w Boguszach, pisał w liście 8 marca 1946 r.:

2 listopada odbyła się „akcja" czyli likwidacja ghetta w Szczuczynie. Było to w roku 1942. Wiedziałem (od moich konfidentów) w przeddzień o tej strasznej nowinie. Proponowano mnie fałszywe aryjskie dokumenty, proponowano ucieczkę, lecz z niczego nie chciałem skorzystać. Zabrano mnie ze szpitala i zabrano wraz z wszystkimi Żydami do Bogusz (koło Prostken), do przejściowego obozu na dwa miesiące. Było tam 8000 Żydów z powiatu grajewskiego i augustowskiego. Trudno opisać, jak tam się „żyło". Głód, nędza, brud, wszy, tyfus brzuszny i plamisty, mieszkaniem były doły przykryte deskami (był to obóz po jeńcach rosyjskich, z których pozostało 20 z 10 000. 6 stycznia 1943 transport do Birkenau… Wiele mówiące dla tych, którzy tam byli. Auschwitz 2 albo Birkenau, albo Brzezinka – wszystko synonimy[62].

[60] AYV, O.33/9389, Wspomnienia Nusi Jankowskiej z Augustowa, s. 26.

[61] AŻIH, 301/1846, Relacja Menachema Finkelsztajna (ur. 1923, Radziłów); także: Szymańska, Żbikowski, *Relacje ocalałych Żydów o losach*…, s. 261; Datner, *Zagłada Białegostoku*…, s. 102–114.

[62] USHMM, 1996.A.0309, 1996.A.0309_003_001_0004, List Nauma Wortmana do nieznanego adresata (pisany z Ebensee, 8 III 1946 r.).

Z grajewskiej *Księgi pamięci* wynika, że Żydzi z grajewskiego getta dotarli do obozu w Boguszach około godz. 11, ale dopiero po południu wprowadzono ich do obozu. Jechezkiel Piasecki z Augustowa opowiadał, że gdy dotarli do obozu, była godz. 6 lub 7 wieczorem. W obozie miało zostać zarejestrowanych ponad 10 tys. ludzi, w większości kobiet i dzieci[63]. Obóz w Boguszach opisywany jest jako ogromne pole, otoczone drutem kolczastym z barakami i ziemiankami (Tewel Jewrejski)[64], które były właściwie zadaszonymi, głębokimi dołami[65]. W środku ziemianek i baraków, wzdłuż ścian, stały drewniane ławki lub prycze służące za łóżka. Według Stanisława Śliwińskiego z Grajewa lekarzy umieszczono w barakach, a resztę ludzi w ziemiankach[66]. Rachela Łuńska (ur. 1912, Łódź), żona grajewskiego lekarza Lewiego Łuńskiego opowiadała, że ludzi trzymano w małych pomieszczeniach[67]. W obozie przebywało dwunastu lekarzy, którzy byli zdziwieni zakazem opuszczania obozu[68]. Powołano Judenrat, a komendantem obozu został przewodniczący grajewskiego Judenratu – Zelman Sutker (1892–1942)[69]. Poza wzmianką o istnieniu Judenratu niewiele wiadomo o jego zadaniach i poczynaniach.

Przez trzy lub cztery dni mieszkańcy obozu nie dostawali jedzenia, a każdy żywił się tym, co zabrał z getta. Dopiero piątego dnia władze niemieckie otworzyły cztery kuchnie, w których gotowano cztery lub pięć razy dziennie zupę z kartofli i marchwi. Także końską padlinę przekazywano do kuchni jako mięso[70]. Przydział półlitrowej porcji zupy oraz 100 gr chleba[71] otrzymywano ze specjalnej witryny. Chawa Giełczyńska (ur. 1925, Trzcianne) zapamiętała, że dostawali kawałek chleba i trochę wody, ale na ich szczęście jej siostra obierała ziemniaki w kuchni i robiła zupę z obierek[72]. Przebywający w obozie lekarze mówili, że jedzenie obozowe pozbawione było wartości odżywczych[73]. Z powodu głodu ludzie gromadzili się wokół kuchni, aby kraść obierki ziemniaków, które jedzono

[63] University of South California Shoah Foundation, Visual History Archive (dalej USC, VHA), 21177, Ch. Levine/J. Piasecki.

[64] *Memorial Book of Goniadz Poland: Translation of Sefer Yizkor Goniadz*, red. Moshe Shlomo Ben-Meir (I. Treshansky), New York: JewishGen. An Affiliate of the Museum of Jewish Heritage A Living Memorial to the Holocaust, 2019, s. 672.

[65] *Księga pamięci gminy żydowskiej w Grajewie*..., s. 232; *Księga pamięci gminy żydowskiej w Stawiskach*..., s. 190; USHMM, 1996.A.0309, 1996.A.0309_003_001_0004, List Nauma Wortmana do nieznanego odbiorcy.

[66] List Stanisława Śliwińskiego z Grajewa do Abrama Winera z Mexico City, 20 I 1946 r., https://grajewiak.pl/index.php/biogramy/475–winer–grzegorz (dostęp 1 XI 2023 r.).

[67] USC, VHA, 3129, Runia (Rachela) Lunski (z d. Poznański).

[68] USC, VHA, 21177, Ch. Levine/J. Piasecki.

[69] *Księga pamięci gminy żydowskiej w Grajewie*..., s. 232.

[70] USC, VHA, 21177, Ch. Levine/J. Piasecki.

[71] Datner, *Opinia biegłego*..., s. 46.

[72] USC, VHA, 43624. E. Kostre/Ch. Giełczyńska.

[73] USC, VHA, 21177, Ch. Levine/J. Piasecki.

bez gotowania[74]. Ziemniaki były dowożone wozami, a strażnicy strzelali do ludzi kradnących kartofle. Piasecki widział, jak esesman nęcił cztero-, pięcioletnie dzieci ziemniakami, a następnie do nich strzelał[75].

Po dwóch tygodniach Gestapo pozwoliło piętnastu osobom na udanie się do getta w Grajewie po ziemniaki. Grupa ta w obstawie żołnierzy Wehrmachtu jeździła tam trzy lub cztery razy[76]. Według Mejera Kleckiego pewne możliwości zdobycia pokarmu pojawiły się, gdy piętnasto-, dwudziestoosobową grupę więźniów przydzielono do prac na szosie do Prostek. Za kosztowności, zegarki, pieniądze i złoto kupowali chleb od polskich mieszkańców Bogusz, a w obozie byli tacy, którzy płacili po kilka dolarów za kilogram chleba. Na spekulacji wzbogacić się miała rodzina rzeźnika Kamińskiego[77]. Jakub Polakowski (ur. 1904) z Bogusz zeznał, że Żydzi przychodzili do niego po wodę do studni, a on dawał im chleb za darmo, choć więźniowie oferowali wartościowe przedmioty i złoto[78].

Śliwiński miał opłacać Niemców, aby przekazać pomoc rodzinie Winerów. „Straże SS-manów były okupowane przez obozowiczów bądź pieniędzmi, bądź złotem, bądź w naturze (masłem, jajami, słoniną itp.), które to środki musieliśmy dostarczać do obozu, ażeby ulżyć doli Obozowiczów". Ponoć Winer odwiedzał Śliwińskiego w towarzystwie przekupionego esesmana pod pretekstem uruchomienia i zapoznania z obsługą aparatu rentgenowskiego. Dzięki temu kilkukrotnie udało mu się przywieźć żywność i ciepłą odzież. Twierdził, że brak pomocy z zewnątrz oznaczał śmierć[79].

Z powodu niehigienicznych warunków bytu w obozie panowała wysoka śmiertelność – każdego dnia umierało z głodu, chorób, tyfusu i braku leków 50–100 ludzi, najczęściej osoby starsze[80]. Każdego wieczoru zabierano ciała zmarłych i wrzucano je do dużego dołu, a rano przenoszono je na cmentarz, gdzie wcześniej grzebano jeńców[81]. Główną pracą młodych chłopców było kopanie grobów[82], choć mógł to być jeden zbiorowy grób[83].

---

[74] *Księga pamięci gminy żydowskiej w Stawiskach*… s. 190.

[75] USC, VHA, 21177, Ch. Levine/J. Piasecki.

[76] *Księga pamięci gminy żydowskiej w Grajewie*…, s. 233.

[77] *Ibidem.*

[78] Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Białymstoku (dalej AIPN Bi), 1/1019, Protokół przesłuchania Jakuba Polakowskiego, 12 I 1989 r., s. 128. Śledztwo prowadzono w 1989 r. w sprawie udzielania pomocy żołnierzom, co wzbudza wątpliwości odnośnie do prawdziwości zeznań.

[79] List Stanisława Śliwińskiego z Grajewa do Abrama Winera z Mexico City, 20 I 1946 r. Niewykluczone, że Śliwiński próbował przedstawić siebie w jak najlepszym świetle. Z odpowiedzi Winera wynika, że ten poprzez Nowy Jork wysyłał mu paczki żywnościowe (List Abrama Winera do Stanisława Śliwińskiego, 23 VI 1946 r., https://grajewiak.pl/index.php/biogramy/475–winer–grzegorz, dostęp 22 III 2024 r.).

[80] USC, VHA, 21177, Ch. Levine/J. Piasecki.

[81] *Księga pamięci gminy żydowskiej w Stawiskach*…, s. 190.

[82] USC, VHA, 43624, E. Kostre/Ch. Giełczyńska.

[83] USC, VHA, 21177, Ch. Levine/J. Piasecki.



„Mogiła w polu. Miejsce straceń. Bogusze. 970 zwłok l. żyd", nr 23, pieczątka: ZBoWiD Zarząd Oddziału w Grajewie (Archiwum Grajewskiej Izby Historycznej, Zbiory tematyczne [archiwalia], Miejsca Pamięci, IV/3)

Żydzi byli katowani przy byle okazji[84], a gestapowcy strzelali do rannych i chorych[85]. Pewien gestapowiec nakazał Szai Lejbie Konopce, inwalidzie z pierwszej wojny światowej, opuszczenie baraku i wejście do przygotowanego dołu. Konopka pożegnał się uprzednio z przyjaciółmi i przekazał skórzane rękawiczki zięciowi. Gdy wszedł do dołu, gestapowiec go zastrzelił[86]. W innej drastycznej opowieści jedna z matek zabiła własne dziecko, rzucając je o ziemię[87].

Kalsztajn szacował liczbę zmarłych w Boguszach na 2 tys. osób[88], a Datner na 1,7 tys.[89] Według powojennych szacunków w zbiorowej mogile na cmentarzu obozowym pochowanych jest około 970 Żydów, lecz nigdy nie dokonano ich ekshumacji. Niewykluczone, że ofiar było więcej. W bazie ofiar Yad Vashem figuruje 55 osób, które prawdopodobnie zginęły w samym obozie[90]. Reszta tych, którzy zginęli na miejscu, pozostaje dla nas bezimienna.

[84] List Stanisława Śliwińskiego z Grajewa do Abrama Winera z Mexico City, 20 I 1946 r.
[85] *Księga pamięci gminy żydowskiej w Stawiskach*..., s. 190.
[86] *Księga pamięci gminy żydowskiej w Grajewie*..., s. 234.
[87] USC, VHA, 21177, Ch. Levine/J. Piasecki.
[88] *Księga pamięci Żydów gminy Augustowa i okolic*..., s. 591.
[89] Datner, *Zagłada Białegostoku*..., s. 200.
[90] Centralna Baza Ofiar Yad Vashem, https://yvng.yadvashem.org/ (dostęp 1 XI 2023 r.).

Pociąg „Pj-39”[91] (16 grudnia 1942 r.)

Polakowski twierdził, że przed wywózką Żydów do Treblinki przywiózł im dużą partię chleba z piekarni w Prostkach[92]. Piasecki opowiadał, że przed pierwszą wywózką Niemcy zrobili rejestrację około 6 tys. kobiet i dzieci[93]. Z grajewskiej *Księgi pamięci* wynika, że selekcja odbyła się 15 grudnia i wzięło w niej udział około 5 tys. osób, których umieszczono w oddzielnych barakach. Ludzi poinformowano, że zostaną wysłani do obozu pracy na Śląsku. Nie uwierzono plotce o wysyłce do Treblinki i Majdanka, więc większość wyselekcjonowanych obojętnie przyjęła wiadomość o wywózce[94]. W selekcji uczestniczyli polscy szucmani. Z zeznań świadka w powojennej sprawie sądowej wynika, że gdy w obozie przeprowadzano selekcję, niemiecki dowódca Langrand strzelił do grupy Żydów. Z grupy tej odezwała się kobieta z dziewięciomiesięcznym dzieckiem. Kilku polskich szucmanów zaczęło strzelać i zabili niemowlę[95].

Tewel Jewrejski opowiadał, że 22 grudnia 1942 r. (właśc. 16 grudnia) o godzinie 5 rano Gestapo wkroczyło oraz nakazało wszystkim Żydom opuścić baraki i udać się na plac obozowy. Gdy zapełniła się połowa placu, Gestapo kazało pozostałym zostać na swoich miejscach. Ludzie zostali ustawieni czwórkami i maszerowali w kręgu w pobliżu płotów placu obozowego. W mroku słychać było jedynie kroki i strzały z broni. Po otwarciu bramy obozu poprowadzono ludzi na stację kolejową w Prostkach. Więźniowie w obozie mieli ujrzeć około siedemdziesięciu osób leżących w kałużach krwi, a ranni błagali gestapowców o dobicie. Później Niemcy wysłali grupę więźniów w celu zebrania około 50 ciał leżących wzdłuż całej kilometrowej drogi do stacji kolejowej[96]. Masakra idących na dworzec ludzi pojawia się w relacjach Piaseckiego, Giełczyńskiej[97],

[91] Skrót Pj używany przez niemiecką kolej (Reichsbahn) w rozkładach jazdy oznacza: „Polnische Juden” (polscy Żydzi); Raul Hilberg, *Sonderzüge nach Auschwitz*, Berlin: Ullstein 1987, s. 92, 207–212 (załącznik 45); Katrin Stoll, *Rozkład jazdy tylko w jedną stronę. Przesłuchania byłych urzędników Reichsbahnu na temat deportacji Żydów z Prużan do Auschwitz w 1943 r.*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2016, nr 12, s. 289.

[92] AIPN Bi, 1/1019, Protokół przesłuchania Jakuba Polakowskiego, 12 I 1989 r., s. 128 (z zastrzeżeniem sformułowanym w przypisie 78).

[93] USC, VHA, 21177, Ch. Levine/J. Piasecki.

[94] *Księga pamięci gminy żydowskiej w Grajewie*…, s. 234.

[95] AIPN Bi, 403/223 t. 1, Zeznania Mieczysława Tuzinowskiego, 29 VIII 1951 r. Protokół rozprawy głównej. Szewc K. Śleszyński (ur. 1903) jako policjant pomocniczy miał zabić dziewięciomiesięczne dziecko żydowskie, wydać pięciu współpracowników radzieckich, bić mieszkańców Grajewa i osadzonych w lagrze oraz przywłaszczać paczki żywnościowe. Został skazany na 8 lat więzienia i 5 lat pozbawienia praw publicznych i honorowych w 1951 r. Zarzut zabójstwa dziecka nie został udowodniony (akt oskarżenia z 29 VIII 1950 r., k. 157, 232).

[96] *Memorial Book of Goniadz Poland*…, s. 674.

[97] USC, VHA, 43624, E. Kostre/Ch. Giełczyńska.

w zeznaniach polskich sąsiadów przesłuchanych w charakterze świadków[98] i w przekazie międzypokoleniowym[99]. W 2022 r. opowiadał o niej dawny niemiecki mieszkaniec Prostek Werner Piechottka (ur. 1928, Prostki):

> Na własne oczy widziałem… jak Żydzi na dworcu towarowym w Prostkach… zabrani zostali z Bogusz. Musieli biec pod strażą i byli ładowani w Prostkach na dworcu towarowym. I kto wystarczająco szybko nie wszedł do wagonu, był od razu zastrzelony… Był od razu zastrzelony. My jako chłopcy byliśmy całkiem blisko i widzieliśmy to. SS i policja SS była ubrana [w] czarne mundury. To była policja SS… Nas przepędziła, ale jak to ciekawi chłopcy. Na moście, na wiadukcie, duży most kolejowy […] poszliśmy na most i stamtąd patrzyliśmy. I jak odjechały pociągi, zeszliśmy i jeszcze patrzyliśmy. Widzieliśmy, że leżący martwi przez inne komanda byli wynoszeni pod strażą z powrotem w kierunku Bogusz. I paczki i szmaty, wszystkie rzeczy, które leżały, były zabierane[100].

Bronisław Milewski, idąc rano do pracy z Bogusz do tartaku Krügera w Prostkach, widział wiele ciał leżących po obu stronach torów[101]. W opowieściach mowa jest o ponad 100 osobach[102], ponad 200[103], około 500[104], kilku setkach[105]. Ponoć Niemcy nakazali wyjąć nieboszczykom złote zęby, kobietom obciąć włosy, a później spalić ciała[106]. Z innych źródeł wynika, że zamordowanych pochowano w masowych grobach na cmentarzu obozowym w Boguszach[107]. Niemcy nakazali ludziom wykopanie rowów, ale kopiący nie znali ich przeznaczenia.

---

[98] Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddziałowa Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Białymstoku (dalej AIPN OKŚZNP), S.66/10/Zn, t. 1, Zaznania J. Janczyka, 12 X 1966 r., k. 22, C. Krukowskiego, 19 X 1967 r., k. 29, K. Ołdakowskiego, 19 X 1967 r., s. 30, K. Kiluka, 28. V 1968 r., k. 38.

[99] Jadwiga Szmerda rozmawiała z Krystyną Rogowską (ur. 1935), która przytoczyła opowieść swojej matki Marianny Ołdakowskiej z Bogusz, pracującej u Niemców. Zgodnie z nią Niemiec mieszkający w Prostkach ponoć powiedział: „Wiecie, co ja wam powiem (po polsku umiał mówić), dzisiaj nasze gnali Żydów do pociągu. Matka miała trójkę dzieci. Z tymi dziećmi szła, najmłodsze na rękach miała – może roczek, dwa – płakała i dziecko płakało. A ten nasz podszedł, zabił matkę, zabił te dwoje dzieci, a to maleństwo zostawił. To dziecko w tej krwi płakało, krzyczało «mamo, mamo» po żydowsku. Tak mnie wzruszyło. Podeszłem szybciej, wracaj, zabiłeś matkę, zabij i to niemowlę. I on wrócił i zabił to niemowlęcie. Nie mogę tu być. Będę pisał podanie, wolę iść na front niż tu" (Jadwiga Szmerda, *Bogusze a rippa Łek. Złote okruchy wspomnień*, Bogusze: nakładem własnym, 2023, s. 89–90). Nie wiadomo, czy rzeczywiście chodziło o Mazura z Prostek, czy o polskiego szucmana.

[100] Stefan M. Marcinkiewicz, *Prosto przez Prostki. W czasie i przestrzeni po gminie Prostki*, Ełk: Muzeum Historyczne w Ełku, 2022, s. 140.

[101] Jadwiga Szmerda, *Bogusze a rippa Łek*…, s. 124.

[102] *Księga pamięci gminy żydowskiej w Stawiskach*…, s. 190.

[103] *Księga pamięci gminy żydowskiej w Grajewie*…, s. 234.

[104] AIPN Bi, 1/1019, Protokół przesłuchania Jakuba Polakowskiego, 12 I 1989 r., k. 128.

[105] USC, VHA, 21177. Ch. Levine/J. Piasecki.

[106] *Ibidem*.

[107] *Księga pamięci gminy żydowskiej w Grajewie*…, s. 234.

Rozgrywały się straszne sceny, gdy ludzie rozpoznawali wśród zabitych swoich bliskich[108].

Pociąg „Pj-39" przewiózł Żydów z Prostek przez Knyszyn i Białystok do Treblinki[109]. Zachowało się zeznanie polskiego maszynisty Jarosława Maliszewskiego:

> Pewnego dnia wraz z maszynistą Święckim zostałem wysłany do Prostek, gdzie po odpoczynku kazano nam prowadzić pociąg do Białegostoku tzw. „Judenzug". Zanim wyjechaliśmy, widziałem, jak hitlerowcy z trupimi czaszkami na czapkach w zielonych mundurach gnali Żydów na punkt zborny koło parowozowni w Prostkach, a następnie jak ich ładowali do wagonów towarowych na stacji Prostki. Jak się zorientowałem, Żydzi pochodzili z okolic Prostek, Grajewa i mówili dobrze po polsku. Twierdzili, że Niemcy im mówili, że jadą na roboty do majątku. Byli wygłodzeni i ci, którzy nie dali rady, pozostawali po drodze i Niemcy ich dobijali z broni. Ja starałem się im przekazać podczas postoju pociągu w Podlasku, że jadą na zagładę do Treblinki i niech próbują uciekać. Niemcy konwojenci gestapo w drodze pili wódkę, gdyż widziałem ich pijanych i istotnie niektórym Żydom udało się zbiec z pociągu. Widziałem, jak kilku Żydów uciekało po zatrzymaniu pociągu pod semaforem przed Starosielcami. Było już ciemno i Niemcy nie strzelali. Pociąg odstawiliśmy do Białegostoku i inna drużyna powiozła go dalej do Małkini[110].

Według lekarza dr. Efraima Szora z Augustowa w transporcie do Treblinki wywieziono 2/3 Żydów z Bogusz[111], według Giełczyńskiej 6 tys. ludzi, choć liczba ta jest zapewne zawyżona[112]. Na śmierć w transporcie jechali między innymi przewodniczący Judenratu Sutker, jego pomocnik Lejzor Grosman oraz grajewska dentystka Olga Winer–Szpiro wraz z mężem i synem[113]. Prawdopodobnie wszyscy wywiezieni zginęli w komorach gazowych.

Transport „RSHA Augustow" do Auschwitz-Birkenau (3 stycznia 1943 r.)

W obozie pozostała 1/3 Żydów, którzy zostali uspokojeni przez Niemców. Przeniesiono ich do lepszych baraków, poprawiono zaopatrzenie, dostarczono nawet drób z Prostek (M. Klecki)[114]. Krążyły opowieści, że chodzi o podreperowanie zdrowia pozostałych Żydów, aby ich wysłać do obozu pracy. Niemcy mianowali nowym komendantem jednego z augustowskich Żydów, który tydzień później musiał przygotować ludzi do drogi[115]. Według Giełczyńskiej druga wy-

[108] USC, VHA, 43624, E. Kostre/Ch. Giełczyńska.

[109] *Memorial Book of Goniadz Poland*…, s. 674.

[110] BArch B, 162/17095, Protokół przesłuchania J. Maliszewskiego, 28 VIII 1969 r., k. 814–815.

[111] *Księga pamięci Żydów gminy Augustowa i okolic*…, s. 565.

[112] Według Giełczyńskiej 6 tys. osób wywieziono do Treblinki i 6 tys. do Auschwitz II-Birkenau. USC, VHA, 43624, E. Kostre/Ch. Giełczyńska.

[113] *Grzegorz Winer*, https://grajewiak.pl/index.php/biogramy/475–winer–grzegorz (dostęp 1 XI 2023 r.).

[114] *Księga pamięci gminy żydowskiej w Grajewie*…, s. 234.

[115] *Ibidem*, s. 234–235.

wózka nastąpiła w styczniu 1943 r., 2–3 tygodnie po pierwszej[116]. W grajewskiej *Księdze pamięci* można przeczytać, że 2 stycznia 1943 r. Niemcy nakazali Żydom spakowanie się do porannego wyjazdu kolejnego dnia[117]. Wielu ludzi niepełnosprawnych nie było w stanie chodzić. Jeden z mężczyzn poprosił esesmana o zabicie jego chorego ojca i stary człowiek został zastrzelony[118]. 3 stycznia 1943 r. resztę ludzi ciasno upchnięto do wagonów na stacji w Prostkach[119]. W czasie transportu nie było jedzenia, brakowało powietrza, które dochodziło głównie przez małe okienko w wagonie[120]. Transport jechał przez Białystok, Treblinkę[121] i Warszawę. Gdy pociąg minął Treblinkę, wielu Żydów odetchnęło z ulgą. Jankew Szydło z Grajewa powiedział: „Żydzi, jeśli minęliśmy piekło Treblinki, znaczy, że przetrwamy"[122]. Z relacji Łuńskiej wynika, że rzeczywiście transport dotarł do Treblinki, ale z powodu zimy i zamarzniętej ziemi został wysłany dalej. Szczęśliwym trafem, na stacji w Częstochowie, dr Lewi Łuński wraz z żoną Rachelą uciekli z wagonu osobowego, którym podróżowali lekarze. Tam wtopili się w tłum Żydów z częstochowskiego getta[123].

W środku nocy 6/7 stycznia 1943 r. pociąg dotarł do obozu zagłady w Brzezince. Uzbrojeni esesmani otoczyli transport i wypędzili więźniów z wagonów[124]. Po wyjściu z wagonu ludzie ujrzeli dookoła esesmanów i gestapowców z wielkimi psami. Przeprowadzono selekcję, oddzielono kobiety od mężczyzn. Z transportu wzięto około 200 chłopców i 200 kobiet z różnych miejscowości[125]. Wszyscy zostawili bagaże, gdyż powiedziano im, że będzie je można odebrać w miejscu zakwaterowania. Wyselekcjonowane 200–400 osób zabrano do małego domku-komór gazowych[126].

Niestety, znamy niewiele nazwisk zamordowanych w Birkenau[127]. 7 stycznia 1943 r. w ośrodku zagłady zamordowano Malkę Szor[128], Grzegorza Winera, jego matkę Idę, jego żonę Annę i syna Buśka[129]. Z dostępnych źródeł wynika, że z trans-

[116] USC, VHA, 43624, E. Kostre/Ch. Giełczyńska.

[117] *Księga pamięci gminy żydowskiej w Grajewie*..., s. 234.

[118] USC, VHA, 21177, Ch. Levine/J. Piasecki.

[119] *Księga pamięci Żydów gminy Augustowa i okolic*..., s. 591.

[120] USC, VHA, 43624, E. Kostre/Ch. Giełczyńska.

[121] Możliwe, że chodziło o Małkinię. Transporty docierały do węzła w Małkini, a tam kierowane były torem bocznym do Treblinki.

[122] *Księga pamięci gminy żydowskiej w Grajewie*..., s. 234–235.

[123] USC, VHA, 3129, Runia Lunski. Niemcy zamordowali większość Żydów z getta w Częstochowie w Treblince późną jesienią 1942 r. Transporty około 40 tys. ludzi z Częstochowy trwaly od 21 IX do 7 X 1942 r. Niewielka część, 5–6 tys. osób, pozostała w tzw. małym getcie (*The Destruction of Czenstokov (Częstochowa, Poland)*, red. S. Waga, Buenos Aires 1949, https://www.jewishgen.org/Yizkor/Czestochowa2/Czestochowa2.html, dostęp 21 III 2024).

[124] *Księga pamięci gminy żydowskiej w Grajewie*..., s. 234–235.

[125] USC, VHA, 21177, Ch. Levine/J. Piasecki.

[126] *Ibidem*.

[127] *Memorial Book of Goniadz Poland*..., s. 741–754.

[128] *Księga pamięci Żydów gminy Augustowa i okolic*..., s. 587.

[129] *Grzegorz Winer*... (dostęp 1 XI 2023 r.).

portu do Auschwitz II Birkenau przeżyli: Z. Altszuld, B. Słomianski, L. Szwecher, Rywka (z d. Downarski) z córką Bejle, L. Rubin, G. Szczuczyński, L. Niewodowski, G. Bursztejn, M. Gensior[130], N. Wortman, E. Szor, J. Borenstein, Ch. Giełczyńska, J. Piasecki, M. Klecki, Z. Kalsztajn, córka rzeźnika Noacha Lewinsona, i R. Graifman[131]. Rita Graifman (ur. 1925, Stawiski) przeżyła selekcję w Auschwitz II Birkenau. Pracowała w fabryce amunicji, a następnie trafiła do obozu w Ravensbrück[132].

Liczby zamordowanych

Istnieją rozbieżności odnośnie do liczby Żydów przetrzymywanych w Boguszach oraz wywiezionych w poszczególnych transportach. W relacjach i zeznaniach świadków pojawiają się różne liczby: 12 tys.[133], 10 tys.[134], około 9 tys.[135], 8 tys.[136], 7–8 tys.[137], około 7 tys.[138], ponad 7 tys.[139] Z powodu problemów z szacowaniem liczby mieszkańców gett w historiografii pojawiają się jeszcze większe różnice: około 9 tys. (8660 osób)[140], 3223[141], 8740[142], 5–9 tys.[143] W przypadku transportów do Treblinki pojawiają się liczby 6 tys.[144] i 5 tys.[145], a do Auschwitz 3 tys.[146] i 1 tys.[147]

Dostępne źródła mogą pomóc w szacunkach. Pierwszy transport został wysłany do ośrodka zagłady 16 grudnia 1942 r. Pociąg „Pj–39" z 37 wagonami do-

[130] *Memorial Book of Goniadz Poland*…, s. 801–804.

[131] *Księga pamięci Żydów gminy Augustowa i okolic*…, s. 565, 591.

[132] AYV, 6970, relacja Ruth Graifman.

[133] Według Giełczyńskiej 6 tys. osób wywieziono do Treblinki i 6 tys. do Auschwitz II–Birkenau. USC, VHA, 43624, E. Kostre/Ch. Giełczyńska.

[134] USC, VHA, 21177. Ch. Levine/J. Piasecki.

[135] List Stanisława Śliwińskiego… (dostęp 1 XI 2023 r.). W *Słowniku miejscowości* pojawiają się dwie liczby: 9 tys. i 8,6 tys. Według Datnera do Treblinki wywieziono 6 tys. ludzi, a do Birkenau 3 tys.; Datner, *Zagłada Białegostoku*…, s. 200.

[136] USHMM, 1996.A.0309, 1996.A.0309_003_001_0004.jp2, List Nauma Wortmana, 8 III 1946 r.; w zeznaniu (1 V 1969 r.) mówił o 8 tys., którzy pojechali do Auschwitz; AYV, 3346, zeznanie N. Wortmana.

[137] AIPN OKŚZNP, S.66/10/Zn, t. 1, Protokół przesłuchania Kazimierza Kiluka, 20 V 1968 r., k. 38.

[138] *Księga pamięci Żydów gminy Augustowa i okolic*…, s. 590.

[139] *Memorial Book of Goniadz Poland*…, s. 672

[140] Datner, *Eksterminacja ludności żydowskiej*…, s. 26,

[141] Józef Kowalczyk, Waldemar Monkiewicz, *Zbrodnie hitlerowskie 1939 i 1941–1945* [w:] *Studia i materiały do dziejów powiatu grajewskiego*, t. 2, red. Michał Gnatowski, Henryk Majecki, Warszawa: PWN 1975, s. 154.

[142] Autor nie uwzględnił Żydów z Augustowa; Nowik, *Zagłada Żydów na ziemi łomżyńskiej*…, s. 125.

[143] *Encyclopedia of Camps and Ghettos 1933–1945*, t. 2, red. Geoffrey P. Megargee, Martin Dean, Washington, DC: USHMM, 2012, s. 865.

[144] Datner, *Zagłada Białegostoku*…, s. 200.

[145] *Księga pamięci gminy żydowskiej w Grajewie*…, s. 234.

[146] Datner, *Zagłada Białegostoku*…, s. 200.

[147] *Księga pamięci gminy żydowskiej w Grajewie*…, s. 234.

tarł do Treblinki 17 grudnia 1942 r.[148] Pociąg ten mógł pomieścić 3700–5920 osób[149]. Z powodu okresu urlopowego w święta Bożego Narodzenia oraz prawdopodobnie przeciążenia komór gazowych[150] drugi transport do obozu zagłady Niemcy zestawili trzy tygodnie później[151]. Został odprawiony z Prostek w niedzielę 3 stycznia 1943 r. Zgodnie z zachowanymi dokumentami 7 stycznia do Auschwitz II-Birkenau dotarł transport *RSHA Augustow* z około 2 tys. ludzi. Wyselekcjonowano 296 mężczyzn (numery 85525–85820) oraz 125 kobiet (28069–28283). Około 1489 osób zabito tuż po selekcji w komorach gazowych[152]. Przyjmując proporcje Szora (około 2/3 wysłano do Treblinki, a 1/3 do Birkenau)[153], można założyć, że do Treblinki wysłano w 37 wagonach około 4,5 tys. ludzi[154]. Oznaczałoby to, że pierwotnie w obozie w Boguszach przetrzymywano około 7,5 tys. osób, z czego około 1 tys. zostało zamordowanych na miejscu[155], około 4,5 tys. w Treblince, a około 2 tys. w Birkenau. Pośrednio znajduje to potwierdzenie w najstarszych relacjach ocalałych – Kalsztajna: 7 tys. (27 kwietnia 1947 r.) i Wortmana: 8 tys. (8 marca 1946 r.). Podobną liczbę podaje Tewel Jewrejski (7 tys.) oraz polski mieszkaniec Bogusz, Kiluk (7–8 tys.). Szacunkowe liczby przetrzymywanych w gettach Żydów były zawyżone, co należy wiązać z ubytkiem ludności na skutek wojennych migracji, masowych mordów, warunków w gettach i ucieczek[156].

---

[148] *Pamięć Treblinki*, https://pamiectreblinki.pl/transporty–do–treblinki–dzien–po–dniu (dostęp 23 X 2023 r.).

[149] W wagonie towarowym upychano 100–150 osób (Wiesława Młynarczyk, *Przesiedlenia i tworzenie gett* [w:] *Wybór źródeł do nauczania o Zagładzie Żydów*, wybór i oprac. Alina Skibińska, Robert Szuchta, Wiesława Młynarczyk, Warszawa: Stowarzyszenie Centrum Badań Nad Zagładą Żydów, 2010, s. 220). Natomiast Stephan Lehnstaedt napisał, że „SS upychało do jednego wagonu do 160 osób" (*idem*, *Czas zabijania. Bełżec, Sobibór, Treblinka i Akcja Reinhardt*, tłum. Bartosz Nowacki, Warszawa: Prószyński i S-ka, 2018, s. 73).

[150] Datner, *Eksterminacja ludności żydowskiej* …, s. 25.

[151] Sara Bender, *The Jews of Bialystok During World War II and the Holocaust*, tłum. Yaffa Murciano, Hanover–London: Brandeis University Press, 2008, s. 171.

[152] Pociąg ten przybył z Prostek, ale często figuruje jako transport z Augustowa (RSHA Augustow); zob. Franciszek Piper, *Ilu ludzi zginęło w KL Auschwitz. Liczba ofiar w świetle źródeł i badań 1945–1990*, Oświęcim: Wydawnictwo Państwowego Muzeum w Oświęcimiu-Brzezince, 1992, s. 106. Słusznie precyzuje Danuta Czech, że chodziło m.in. o Żydów z augustowskiego getta (*eadem*, *Kalendarz wydarzeń w KL Auschwitz*, Oświęcim: Wydawnictwo Państwowego Muzeum w Oświęcimiu-Brzezince, 1992, s. 317).

[153] Szor jako 1/3 podaje dokładne liczby 250 mężczyzn i 90 kobiet (*Księga pamięci Żydów gminy Augustowa i okolic*…, s. 565). Proporcje te pojawiają się u Datnera: 6 tys. i 3 tys. ludzi (*idem*, *Zagłada Białegostoku*…, s. 200).

[154] Kalsztajn twierdził, że do Treblinki wywieziono 3 tys., a do Auschwitz 2 tys. (*Księga pamięci Żydów gminy Augustowa i okolic*…, s. 591).

[155] Przyjmuję szacunek powojenny około 970 osób (Datner, *Zagłada Białegostoku*…, s. 200).

[156] Por. Datner, *Eksterminacja ludności żydowskiej*…, tabele; Nowik, *Zagłada Żydów na ziemi łomżyńskiej*…, s. 125.

Ucieczki

Według Katrin Stoll i Heleny Datner w okręgu białostockim dochodziło do masowych ucieczek zarówno w trakcie wysiedleń z gett, jak i z transportów[157]. Ucieczki przybierały na sile stopniowo, a apogeum uzyskały w sierpniu 1943 r., co wiązało się z rozpowszechnieniem wiedzy na temat losu wywożonych Żydów[158]. Trudno oszacować liczbę uciekinierów z komisariatu grajewskiego, lecz można przypuszczać, że była mniejsza niż w innych powiatach okręgu. Ocalali z radziłowskiego pogromu Menachem Finkelsztajn (ur. 1923) i Chana Finkelsztajn (ur. 1933) uciekli, gdy 2 listopada 1942 r. sołtys wsi chciał ich przekazać Niemcom. Przeżyli 43 miesiące, wielokrotnie zmieniając miejsce pobytu, ukrywając się w okolicy Radziłowa u różnych chłopów[159].

W czasie deportacji z gett Basia Kacper (ur. 1920, Szczuczyn) pracowała w Grabowie, ale wiedziała, że podczas wysiedlenia szczuczyńskiego getta niektórzy ludzie próbowali bezskutecznie zbiec na wieś. Ucieczka kosztowała życie braci Gardenberg i Lichtensztejn. Kacper ukrywała się w lasach i „u chrześcijan" w Grabowie[160].

Dwunastoosobowa rodzina Meira Markowicza (ur. 1934, Łomża) uciekła godzinę przed deportacją z Trzciannego. Ukrywali się u chłopa w stodole, cierpiąc z głodu, braku wody i zimna, przez co ośmioro z nich chorowało na tyfus. Musieli zmieniać miejsca zamieszkania, gdyż chłopi bali się ich ukrywać. W czerwcu 1944 r. zmarły trzy osoby z rodziny Meira (babcia, siostra Małka i ciocia Lejka). Po wyzwoleniu (12 sierpnia 1944 r.) zmarły jeszcze młodsza siostra, matka i kuzynka[161].

Tewel, Zelman i Kajle Jewrejscy ukryli się w czasie deportacji na poddaszu domu. Udało im się przetrwać przeszukiwanie terenu getta przez polskich policjantów i mieszkańców Goniądza. Wykradli się do Jasionówki, gdzie jeszcze funkcjonowało getto. Później wraz z ojcem Hajklem ukrywali się do końca okupacji w polskich domach w okolicach Goniądza[162].

Ze Stawisk przetrwali młodzi i silni: Judl Kiwajko (l. 19), Icie-Meir Semion (l. 24), Piekarewicz (l.17), Chawa Rozensztejn (l. 13), Rywka Jafe. Przetrwała Fajgel Gołąbek (l. 30), ukrywająca się przez cztery miesiące u chłopów, a później w lesie[163]. Dzięki pomocy polskich mieszkańców wojnę przeżyły Szejna i Sonia Stolnickie z Rajgrodu.

---

[157] Datner, Stoll, *„Akcja" 2 listopada 1942: Zagłada Żydów w Bezirk Bialystok*…; Franziska Bruder, *„Skoczkowie" – ucieczki z pociągów deportacyjnych na przykładzie getta białostockiego: warunki, uczestnicy i praktyki*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały" 2022, nr 18, s. 133.

[158] Bruder, *„Skoczkowie"*…, s. 159–160.

[159] Relacja Chany Finkelsztajn [w] Szymańska, Żbikowski, *Relacje ocalałych Żydów o losach*…, s. 258–259.

[160] Relacja Basi Kacper [w] *ibidem*, s. 340–341.

[161] Relacja Meira Markowicza (17 X 1945) [w] *ibidem*, s. 345.

[162] Tryczyk, *Miasta śmierci*…, s. 372–373.

[163] AŻIH, 301/1858, 301/1860, Relacja Fajgel Gołąbek.

Zapewne jeszcze więcej ludzi nie przeżyło ucieczki i ukrywania się. Luba Lewintin z Rajgrodu ukrywała się w Woźnejwsi na aryjskich dokumentach, ale przed wyzwoleniem zadenuncjował ją sołtys wsi[164]. Zamordowano wielu uciekinierów ze stawiskiego getta. Bracia Indurscy, Welwel i Zanwel wraz z rodzinami ukrywali się do 1944 r., gdy zostali zamordowani przez chłopa w zabielskim lesie. Fajwel Chankiewicz z synem oraz Fajwel Kadisz z synem schronili się u chłopa Rydzewskiego, ale zostali wydani przez innego chłopa. Wszyscy, razem z Rydzewskim, zostali rozstrzelani przez Niemców. Podobny los spotkał ukrywających się na wsi Altera Bruma z synem, Majczaka Chankiewicza z żoną, synem i córką oraz Perłowicza wraz z dwoma synami[165]. Zginęli ukrywający się Jaakow Roznesztejn, jego żona Liba i ich dwunastoletni syn, a także Awgidor Zalecki. Guta i Syma Stryjkowscy zostali zabici 15 sierpnia 1944 r. przez polskich partyzantów[166].

Niektórzy mimo możliwości nie uciekali. Naum Wortman nie skorzystał z propozycji ucieczki z fałszywymi dokumentami, choć o likwidacji getta dowiedział się dzień wcześniej[167]. Pochodzący z Goniądza Jankiel Mankowski i jego matka byli w czasie deportacji na wsi. Mimo możliwości ucieczki Jankiel nie chciał opuścić starej matki. Oboje zgłosili się do amtskomisarza w Goniądzu i trafili do Bogusz[168]. Dominująca część Żydów z analizowanych miejscowości oddawała swój los w ręce Niemców, zdając sobie sprawę, że funkcjonują w zasadniczo wrogim otoczeniu. Po mordach z lata 1941 r. trudno było oczekiwać czegoś dobrego ze strony polskiej większości[169]. Ucieczka oznaczała tułaczkę po wsiach, zdanie na łaskę innych i życie w ciągłym zagrożeniu. Tylko nieliczni zdołali uciec do lasu czy dołączyć do partyzantów. Ryzyko takie mogły podjąć osoby silne, posiadające zasoby umożliwiające przetrwanie (m.in. sprawność fizyczną, pieniądze, kontakty). Z listy 41 osób z Goniądza, które przeżyły Holokaust, dziesięć osób ocalało w Auschwitz, dziewięcioro w ZSRR, ośmioro dzięki służbie w „polsko-rosyjskim" wojsku[170], siedmioro przechowało się w polskich domach, dwie znalazły się w Belgii, dwie ukrywały się w lesie w okolicach Wilna i jedna była w partyzantce[171]. Przeżyło 41 osób z około 1500 przedwojennych Żydów

[164] AŻIH, 301/2600, Relacja Lejby Lewintina.

[165] Datner, *Zagłada Białegostoku*..., s. 128–129.

[166] *Księga pamięci gminy żydowskiej w Stawiskach*..., s. 190–191.

[167] USHMM, 1996.A.0309, 1996.A.0309_003_001_0004.jp2, Gisela Laufer Wortman, William Laufer, and Naum Wortman papers.

[168] AŻIH, 301/1847, Relacja Kamińskiego.

[169] „Okoliczność ta [przemoc pogromowa z 1941 r.] tłumaczy częściowo, dlaczego Żydzi uwięzieni w gettach nie uciekali z nich i nie chowali się, ale zrezygnowani czekali na wykonanie wyroku śmierci wiszącego nad nimi i ich rodzinami" (Datner, *Zagłada Białegostoku*..., s. 89).

[170] Chodzi zapewne o Dywizję Wojska Polskiego im. Tadeusza Kościuszki oraz Armię Czerwoną.

[171] W dwóch przypadkach nie podano okoliczności przeżycia (*Memorial Book of Goniadz Poland*..., s. 801–804).

z Goniądza (i 900 zamkniętych getcie). Spośród tych osób w 1960 r. jedynie Efraim Szor pozostał w Polsce[172].

Zgromadzone relacje niestety nie pozwalają powiedzieć nic na temat uciekinierów z obozu w Boguszach. Można przypuszczać, że lager służący przez ponad rok jeńcom sowieckim był sprawnym narzędziem izolacji i eksterminacji.

Bardzo trudny był los ludzi, którzy podjęli się ucieczki z transportu[173]. Datner wspominał o skoczkach z transportów śmierci, którzy w lasach mogli jedynie liczyć na pomoc niektórych oddziałów żydowskiej partyzantki (np. oddziału „Forojs"[174] lub oddziałów z okolic Zambrowa). Do „Forojs" dołączyło około 25 uciekinierów[175]. Wielu innych mogło zginąć w trakcie próby ucieczki lub zostało zamordowanych po wykryciu przez Niemców, szucmanów, policjantów pomocniczych lub miejscową ludność.

Pamięć o sammellagrze

Obóz zbiorczy i przejściowy w Boguszach był *de facto* „przedsionkiem śmierci"[176]. Jego powstanie i trwanie wiązało się z ogólnym planem wymordowania wszystkich Żydów z GG i okręgu białostockiego oraz praktyką podporządkowaną celowi. Należało skoncentrować wszystkich rozproszonych Żydów jak najbliżej linii kolejowej prowadzącej do wyznaczonych w założeniach akcji „Reinhardt" ośrodków zagłady: Treblinki, Sobiboru i Bełżca. W tym przypadku oczywistym miejscem eksterminacji była Treblinka. Z tego powodu jednym z miejsc koncentracji stał się obóz jeniecki w przygranicznych Boguszach, który był w stanie pomieścić znaczną liczbę ludzi. Akcja deportacyjna miała zostać przeprowadzona gwałtownie, z zaskoczenia, aby nie dopuścić do rozproszenia ludności. Częścią eksterminacyjnego planu były nieludzkie warunki bytowe (głód, brud, zawszenie, epidemie tyfusu i dezynterii) i brutalność załogi obozowej skutkujące wysoką śmiertelnością[177]. Zarówno Niemcy, jak i Żydzi znali powody śmierci tysięcy czerwonoarmistów w Boguszach. Realizację zbrodniczego planu utrudniały kłopoty związane z taborem kolejowym – na froncie wschodnim toczyła się bitwa pod Stalingradem, a wielu żołnierzy jechało na urlop świąteczny. Jak pisała Bender: „Dyrekcja kolei niemieckich poinformowała, że od 15 grudnia 1942 r. do stycznia 1943 r. nie udostępni pociągów do deportacji Żydów"[178]. Pierwszy transport do Treblinki udało się zorganizować 16 grudnia 1942 r., ale problemem był kolejny. Komory gazowe Treblinki były prawdopodobnie prze-

[172] *Ibidem*, s. 801.

[173] Zob. Bruder, *„Skoczkowie"*….

[174] „Forojs" (Naprzód) był największym oddziałem partyzanckim złożonym z Żydów (Datner, *Zagłada Białegostoku*…, s. 246).

[175] *Ibidem*.

[176] Datner, *Opinia biegłego*…, s. 46.

[177] Datner, Stoll, *„Akcja" 2 listopada 1942: Zagłada Żydów w Bezirk Bialystok*…

[178] Bender, *„Akcja Reinhardt" w okręgu białostockim*…, s. 209.

ciążone[179], a zima ograniczała możliwości pozbycia się ciał. Główny Urząd Bezpieczeństwa Rzeszy (RSHA) zorganizował kolejny transport dopiero 3 stycznia 1943 r., kierując go nie do „niewydolnej" Treblinki, a do Auschwitz-Birkenau II. Świadczyło to o determinacji Niemców, aby jak najszybciej zakończyć eksterminację białostockich Żydów, a zaangażowanych ludzi i środki przenieść do innych zadań[180].

W powojennych zeznaniach polskich sąsiadów pojawia się przetrzymywanie ludności żydowskiej w obozie w Boguszach. Wzmianka o Żydach pochowanych na terenie cmentarza obozowego została wyryta na tablicy pomnika cmentarnego. W latach siedemdziesiątych XX w. miejsce pochówku ludności żydowskiej było indywidualnie ogrodzone i zaznaczone krzyżem, co należy wiązać z oddolną inicjatywą okolicznych mieszkańców[181], choć oznaczenie zbiorowej mogiły Żydów krzyżem może budzić kontrowersje. Staraniem władz gminy, przy udziale autora tego artykułu, postawiono przy cmentarzu tablicę informacyjną, która wspomina o sammellagrze oraz o jego żydowskich ofiarach[182].

---

[179] Między 9 listopada i 20 grudnia Niemcy deportowali do Treblinki i Auschwitz 23 tys. grodzieńskich Żydów – więźniów Kiełbasina (Datner; Stoll, *„Akcja" 2 listopada 1942: Zagłada Żydów w Bezirk Bialystok*…).

[180] Bender, *„Akcja Reinhardt" w okręgu białostockim*…, s. 216

[181] Jan Onacik, *Przewodnik po miejscach walk i męczeństwa woj. białostockiego lata wojny 1939–1945*, Warszawa: Wydawnictwo Sport i Turystyka, 1970, s. 70.

[182] Treść tablicy (stan wiedzy autora z 27 X 2021 r.): „Sammellager Prostken (obóz zbiorczy dla Żydów wysiedlonych z gett XI 1942–I 1943). Już w pierwszych dniach listopada 1942 r. do obozu w Boguszach mieli trafić Żydzi z grajewskiego getta. Pisał o tym Stanisław Śliwiński do Abrama Winera w Mexico City (20 I 1946 r.): «1-XI-42 jeszcze ciemno było, całe Geto obstawione było przez gestapo, żandarmerie i wszystkich wyprowadzili do obozu utworzonego w Boguszach, tj. nad granicą Prus Wschodnich 4 km od Grajewa. Nie wyłączając lekarzy i ich rodzin, zabrali wszystkich. Wszystkich umieścili w obozie w ziemlankach porobionych przez jeńców sowieckich, lekarzy zaś w barakach drewnianych. Do obozu tego spędzili Żydów z paru powiatów około 9 tysięcy. W tak okropnych warunkach hygienicznych, karmieni wodą i marchwią, katowani przy byle okazji w sposób bestialski, masowo umierali z głodu i pobicia przetrwali tak jedni do 17-XII-42r. inni do 6-I-1943r.»" (Archiwum Grajewskiej Izby Historycznej; zachowano oryginalną pisownię).

Obóz w Boguszach stał się obozem zbiorczym (*Sammellager*), w którym przetrzymywano 8660 (sztetl.org.pl) Żydów ze zlikwidowanych gett w kreiskomisariacie Grajewo (Datner, *Eksterminacja ludności żydowskiej*…, s. 26). Z bazy ofiar Yad Vashem wynika, że chodziło o mieszkańców gett z Augustowa, Grajewa, Radziłowa, Rajgrodu, Szczuczyna, Goniądza i Wąsosza (*ibidem*, s. 43). Wielu Żydów zginęło na miejscu wskutek nieludzkich warunków bytowych, brutalnego traktowania oraz bestialskiej akcji deportacyjnej. 22 XII 1942 i 3 I 1943 r. Żydzi zostali wywiezieni do obozu zagłady w Treblince.

W bazie Yad Vashem figuruje 55 osób, które mogły zginąć w obozie, m.in. Neszka Finkelsztejn (l. 43), Lejzor Finkelsztejn (l. 43), Dopcia Finkelsztejn (l. 9), Gympel Lempicki (l. 22), Szejna Lempicka (l. 35), Chaim Lewinowicz (l. 34), Henia Lewinowicz (l. 58), Dwora Lipstein (l. 44), Szmul Lipstein (l. 48), Zalman Rozental (l. 19), Chana Jewrejski (l. 44), z Wiżajn: Reiza Szijewska (l. 28), Mosze Szijewski (l. 27), Lejba Szijewski (l. 70), Lejzor Szijewski (l. 26), Zalman



Pieczęć „Abramski Grajewo", znaleziona w trakcie poszukiwań na polu po dawnym przejściowym obozie zbiorczym w Boguszach (25 listopada 2023 r.). W przedwojennym Grajewie nazwisko Abramski było dość popularne. Ludzie je noszący byli rzemieślnikami, sklepikarzami itp. Możliwe, że pieczęć należała do Szymona (Szmula) Abramskiego (1891–1941?), właściciela młyna i kaszarni przy ul. Perlitza 16 w Grajewie (© Stowarzyszenie Historyczno-Eksploracyjne „Jaćwież")

Mimo dużego zainteresowania Zagładą pamięć o Żydach w obozie w Boguszach pozostaje poza głównym nurtem pamięci lokalnej i narodowej. Podobnie jest z milionami pojmanych czerwonoarmistów, którzy zginęli w licznych obozach na terenie obecnej Polski czy Niemiec. W czasie wojny do niewoli dostało się 5,3 do 6 mln żołnierzy sowieckich. Wskutek polityki eksterminacyjnej zginęło 2,5 do 3,3 mln[183]. Spośród zbrodni Trzeciej Rzeszy tylko Holokaust przewyższa rozmiarem zbrodnię, która dokonała się na radzieckich jeńcach wojennych[184]. Tysiące ludzi mieszkających na osiedlu Północ w Suwałkach często nie zdaje sobie sprawy, że ich bloki stoją na terenie dawnego Oflagu 68 i Stalagu I F Sudauen, na którym życie straciło kilkadziesiąt tysięcy żołnierzy ZSRR[185]. W PRL historię obozu w Boguszach spleciono z bohaterską akcją AK, która okazała się zbowidowską fikcją[186]. W pamięci zbiorowej Polaków wciąż dominuje narracja heroiczno-martyrologiczna, która spycha na margines opowieści o cierpieniach innych nacji.

Jednym z istotnych wątków związanych z *Sammellager* Bogusze jest masakra ludzi w trakcie marszu na dworzec w Prostkach (wówczas Prusy Wschodnie). Pewna część Żydów mogła zostać zabita na terytorium Trzeciej Rzeszy sprzed września 1939 r. Prawdopodobnie jest to jedyny przypadek, w którym zbrodnia ludobójstwa w ramach akcji „Reinhardt" dokonała się na terytorium przedwojennych Niemiec.

Szijewski (l. 29), Heda Olszwanger (l. 60), Chaim Kuberski (l. 62), Szyfra Fekler (l. 48), Dora Wierzbolowski (l. 62), Izaak Zarkowski (l. 38), Abram Rajgrodski (l. 53), Szlom Lewontin (l. 38), Rywka Zudkiewicz (l. 72).

[183] Reinhard Otto, Rolf Keller, *Zur individuellen Erfassung von sowjetischen Kriegsgefangenen durch die Wehrmacht*, „Vierteljahrshefte für Zeitgeschichte" 2011, z. 4, s. 563.

[184] Grzegorz Motyka, *Tragedia jeńców sowieckich w czasie II wojny światowej w polskiej historiografii* [w:] *Jeńcy sowieccy na ziemiach polskich w czasie II wojny światowej*, red. Jakub Wojtkowiak, Warszawa: Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia, 2015, s. 17, 21.

[185] Film dokumentalny *Stalag IF Sudauen* (2022), reż. Krzysztof Dawid Kowalewski.

[186] Marcinkiewicz, *Pamięć zafałszowana*… s. 78–81; zob. Stefan Michał Marcinkiewicz, *„Widmo śmierci" (31 X 1943). Partyzancka legenda, polityka i pamięć w powiecie ełckim*, Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek, 2020.

BIBLIOGRAFIA

Źródła archiwalne

Archiwum Grajewskiej Izby Historycznej

IV/3, Zbiory tematyczne (archiwalia), Miejsca Pamięci

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej

AIPN GK, 165/129, Akta śledztwa z 1948 r. wraz ze szkicem obozu i przesłuchaniami świadków

AIPN Bi, 1/1019, Akta w sprawie udzielenia pomocy żołnierzom radzieckim przebywającym w obozach jenieckich oraz wywózki ludności polskiej na roboty przymusowe do Niemiec, t. 2

AIPN Bi, 403/223, t. 1, Akta w sprawie karnej przeciwko: Śleszyński Kazimierz, imię ojca: Jan, ur. 16 II 1903 r., osk[rażonemu] o to, że w latach 1941–1944 na terenie pow. Grajewo jako schutzmann dokonał zabójstwa dziecka żydowskiego, ujął i oddał w ręce policji niemieckiej Tuzinowski Władysław, Reniewicz Antoni, Osiecki Józef, Urbanek Władysław i Lendo Henryk, a także bił i znęcał się nad ludnością cywilną, tj. o czyny z art. 1 pkt 1 i pkt 2, art. 2 Dekretu z dn. 31 VIII 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej, Oddziałowa Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Białymstoku

S.66/10/Zn, Akta Główne prokuratora w sprawie zbrodni zabójstw wojennych popełnionych na jeńcach w Boguszach pow. Grajewo w latach 1941–1944, t. 1–5

Archiwum Yad Vashem

O.3/3346 Zeznanie dr. Nauma Wortmana

O.3/6512, Zeznanie Zelmana Jewrejskiego (Zalmana Ivri)

O.33/6970, Relacja Ruth Graifman

O.33/9389, Wspomnienia Nusi Jankowskiej z Augustowa

Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego

301/1846, Relacja Menachema Finkelsztajna (ur. 1923, Radziłów)

301/1847, Relacja Kamińskiego (Polaka z Osowca)

301/1858, 301/1860, Relacja Fajgel Gołąbek (ur. 1915, Stawiski)

301/1958, Relacja Basi Kacper (ur. 1920, Szczuczyn)

301/2093, Relacja Mojżesza Goldblatta (ur. 1914, Świder)

301/2600, Relacja Lejby Lewintina (ur. 1913, Rajgród)

Bundesarchiv

B 162/9634, Ermittlungen gg. Klee u.a. Angehörige des Gendarmeriepostens Belda, Kreis Grajewo/Bezirk Bialystok wg. Verdachts auf Mord an polnischen und russischen Einwohnern sowie an russischen Kriegsgefangenen von Juni 1941 bis Ende 1944

B 162/15375, Tötungen überwiegend polnischer Bürger im Kreis Grajewo/Bezirk Bialystok durch Angehörige des dortigen Gendarmeriepostens in den Jahren 1942 bis 1945

B 162/15447, Ermittlungen gegen Angehörige des Gendarmeriepostens in Szczuczyn, Kreis Grajewo/Bezirk Bialystok (Polen), insbesondere wg. Verdachts der Teilnahme an der Deportation von Juden in ein Vernichtungslager im November 1942.
B 162/17092–98, Ermittlungen StA Stuttgart 4 Js 1091/68 gegen Angehörige der Ordnungspolizei im Bezirk Bialystok wg. Beteiligung an Ghettoräumungen und Tötungsverbrechen in Bialystok, Lomza, Bielsk, Wolkowysk, Grodno, Grajewo, Solzoka, Narew u.a.O.
B 162/17304, Erschießung von zwei Juden anlässlich der Räumung des Ghettos in Szczuzczyn im Krs. Grajewo/Ostpreußen im November 1942 auf Anordnung des dortigen Kreiskommissars
B 162/30123, Ermittlungen StA Dortmund 45 Js 16/70 gg. H. Errelis u.a. Angehörige der Stapostelle Allenstein wg. der Tötung russischer Kriegsgefangener aus den Offizierslagern (Oflag) 56 in Prostken und 63 in Fischborn/Ostpreußen am 4.9.1941.

United States Holocaust Memorial Museum Archives

1996.A.0309, Gisela Laufer Wortman, William Laufer, and Naum Wortman papers, approximately 1914–2004, https://collections.ushmm.org/search/catalog/irn501434

University of South California Shoah Foundation, Visual History Archive

3129, Runia Lunski (Rachel z d. Poznański, ur. 21 XII 1912, Łódź)
21177, Charles Levine (Jechezkiel Piasecki, ur. 15 VI 1915, Augustów)
43624, Eva Kostre (Chava Giełczyńska, ur. 10 IV 1925, Trzcianne)

Literatura przedmiotu

Arad Yitzhak, *Belzec, Sobibor, Treblinka: The Operation Reinhard Death Camps*, Bloomington–Indianapolis: Indiana University Press, 1987; wyd. polskie: Icchak Arad, *Obozy śmierci akcji „Reinhardt". Bełżec, Sobibór, Treblinka*, tłum. Iwona Mączka, Daria Kuczyńska-Szymala, Warszawa: Instytut Solidarności i Męstwa im. Witolda Pileckiego, 2021.

Bender Sara, *„Akcja Reinhardt" w okręgu białostockim* [w:] *Akcja Reinhardt. Zagłada Żydów w Generalnym Gubernatorstwie*, red. Dariusz Libionka, Warszawa IPN, 2004.

Bender Sara, *The Jews of Bialystok During World War II and the Holocaust*, tłum. Yaffa Murciano, Hanover–London: Brandeis University Press, 2008.

Browning Christpher R., *Zwykli ludzie. 101. Policyjny Batalion Rezerwy i „ostateczne rozwiązanie" w Polsce*, tłum. Piotr Budkiewicz, Warszawa: Bellona, 2000.

Bruder Franziska, *„Skoczkowie" – ucieczki z pociągów deportacyjnych na przykładzie getta białostockiego: warunki, uczestnicy i praktyki*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały" 2022, nr 18.

Czech Danuta, *Kalendarz wydarzeń w KL Auschwitz*, Oświęcim: Wydawnictwo Państwowego Muzeum w Oświęcimiu–Brzezince, 1992.

Datner Szymon, *Eksterminacja ludności żydowskiej w okręgu białostockim*, „Biuletyn ŻIH" 1966, nr 4 (60).

Datner Szymon, O*pinia biegłego w procesie szefa referatu żydowskiego w białostockim Gestapo (1942–1944) Fritza Gustawa Friedla*, „Biuletyn ŻIH" 1976, nr 3 (99).

Datner Szymon, *Zagłada Białegostoku i Białostocczyzny. Notatki dokumentalne*, seria „Wydanie Krytyczne Prac Centralnej Żydowskiej Komisji Historycznej", Warszawa: ŻIH, 2023.

The Destruction of the Community of Szczuczyn (Poland) [przekład *Churban kehilat Szczuczyn*], red. Tauna Abel, Itzhak Wertman, Tel Aviv, Former Residents of Szczuczyn in Israel, JewishGen. An Affiliate of the Museum of Jewish Heritage A Living Memorial to the Holocaust, 1954.

Encyclopedia of Camps and Ghettos 1933–1945, t. 2, red. Geoffrey P. Megargee, Martin Dean, Washington, DC: USHMM, 2012.

The Encyclopedia of Jewish Life before and during the Holocaust, red. Shmuel Spector, Geoffrey Wigoder, t. 1, New York: NY University Press, 2001.

Grabowski Jan, *Na posterunku. Udział polskiej policji granatowej i kryminalnej w zagładzie Żydów*, Wołowiec: Czarne, 2020.

Hilberg Raul, *Sonderzüge nach Auschwitz*, Ullstein: Berlin 1987.

Lahnstaedt Stephan, *Czas zabijania. Bełżec, Sobibór, Treblinka i Akcja Reinhardt*, tłum. Bartosz Nowacki, Warszawa: Prószyński i S-ka, 2018.

Kowalczyk Józef, Waldemar Monkiewicz, *Zbrodnie hitlerowskie 1939 i 1941–1945* [w:] *Studia i materiały do dziejów powiatu grajewskiego*, t. 2, red. Michał Gnatowski, Henryk Majecki, Warszawa: PWN, 1975.

Księga pamięci Żydów gminy Augustowa i okolic / Sefer jizkor li-kehilat Ogusto weha-sewiwa, red. Jakow Aleksandroni i in. [red. wyd. polskiego: Krzysztof Zięcina, Ryszard Korąkiewicz, Zbigniew Mierzejewski, Justyna Stolarska, Urszula Zalewska, tłum. Magdalena Sommer, Monika Polit i in.], Twardy Róg: Stowarzyszenie jzi.org.pl, 2022.

Księga pamięci gminy żydowskiej w Grajewie / Grajewe jizkor-buch, red. Georg Gorin, Hyman Bum, Sol Fiszbejn [red. wyd. polakiego Tomasz Dudziński; tłum. Radosław Dudziński], Grajewo: Towarzystwo Przyjaciół 9 Pułku Strzelców Konnych, 2022.

Księga pamięci gminy żydowskiej w Stawiskach / Sefer Stawisk: jizkor buch, red. Joseph Rubin Joseph i in. [red. wyd. pollskiego: Magdalena K. Frąckiewicz, Mirosław Reczko, tłum. Mirosław Reczko], Łomża: Łomżyńskie Towarzystwo Naukowe im. Wagów, 2020.

Marcinkiewicz Stefan M., *Prosto przez Prostki. W czasie i przestrzeni po gminie Prostki*, Ełk: Muzeum Historyczne w Ełku, 2022.

Marcinkiewicz Stefan M., *Pamięć zafałszowana. Przypadek „hitlerowskiego obozu koncentracyjnego" w Boguszach/Prostkach*, „Zapiski Historyczne" 2023, t. 88, z. 4.

Marcinkiewicz Stefan Michał, *„Widmo śmierci" (31 X 1943). Partyzancka legenda, polityka i pamięć w powiecie ełckim*, Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek, 2020.

Memorial Book of Goniadz Poland [przekład *Sefer Yizkor Goniadz*] red. Moshe Shlomo Ben–Meir (I. Treshansky), New York: JewishGen. An Affiliate of the Museum of Jewish Heritage A Living Memorial to the Holocaust, 2019.

Mędykowski Witold, *W cieniu gigantów. Pogromy 1941 r. w byłej sowieckiej strefie okupacyjnej*, Jerozolima: nakładem autora, 2018.

Młynarczyk Wiesława, *Przesiedlenia i tworzenie gett* [w:] *Wybór źródeł do nauczania o Zagładzie Żydów*, wybór i red. Alina Skibińska, Robert Szuchta, Wiesława Młynarczyk, Warszawa: Stowarzyszenie Centrum Badań nad Zagładą Żydów, 2010.

Monkiewicz Waldemar, *Zagłada skupisk żydowskich w regionie białostockim w latach 1939, 1941–1944*, „Studia Podlaskie" 1989, t. 2.

Motyka Grzegorz, *Tragedia jeńców sowieckich w czasie II wojny światowej w polskiej historiografii* [w:] *Jeńcy sowieccy na ziemiach polskich w czasie II wojny światowej*, red. Jakub Wojtkowiak, Warszawa: Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia, 2015.

Musiał Bogdan, *„Aktion Reinhardt": der Völkermord an den Juden im Generalgouvernement 1941–1944*, Osnabrück: Fibre, 2004.

Musiał Bogdan, *„Przypadek modelowy dotyczący eksterminacji Żydów". Początki „akcji Reinhardt" – planowanie masowego mordu Żydów w Generalnym Gubernatorstwie* [w:] *Akcja Reinhardt. Zagłada Żydów w Generalnym Gubernatorstwie*, red. Dariusz Libionka, Warszawa: IPN, 2004.

Nowik Mariusz, *Zagłada Żydów na ziemi łomżyńskiej*, Warszawa: Bellona, 2008.

Onacik Jan, *Przewodnik po miejscach walk i męczeństwa woj. białostockiego lata wojny 1939–1945*, Warszawa: Wydawnictwo Sport i Turystyka, 1970.

Otto Reinhard, Keller Rolf, Nagel Jens, *Radzieccy jeńcy wojenni – liczby i skala problemu*, „Łambinowicki Rocznik Muzealny" 2014, nr 37.

Otto Reinhard, Keller Rolf, *Zur individuellen Erfassung von sowjetischen Kriegsgefangenen durch die Wehrmacht*, „Vierteljahrshefte für Zeitgeschichte" 2011, nr 59, z. 4.

Piper Franciszek, *Ilu ludzi zginęło w KL Auschwitz. Liczba ofiar w świetle źródeł i badań 1945–1990*, Oświęcim: Wydawnictwo Państwowego Muzeum w Oświęcimiu, 1992.

Poziemski Tadeusz, *W 50. rocznicę likwidacji getta w Rajgrodzie*, „Rajgrodzkie Echa" 1992, nr 11 (33).

Stoll Katrin, *Die Herstellung der Wahrheit: Strafverfahren gegen ehemalige Angehörige der Sicherheitspolizei für den Bezirk Bialystok*, Berlin: De Gruyter, 2011.

Stoll Katrin, *Rozkład jazdy tylko w jedną stronę. Przesłuchania byłych urzędników Reichsbahnu na temat deportacji Żydów z Prużan do Auschwitz w 1943 r.*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały" 2016, nr 12.

Sobolewski Janusz, *„Sąsiedzi" po rajgrodzku*, „Rajgrodzkie Echa" 2001, nr 4/5 (134/135).

Szmerda Jadwiga, *Bogusze a rippa Łek. Złote okruchy wspomnień*, Bogusze: nakładem autorki, 2023.

Szymańska Sylwia, Żbikowski Andrzej, *Relacje ocalałych Żydów o losach ludności żydowskiej w Łomżyńskiem i na Białostocczyźnie latem 1941 r.* [w:] *Wokół Jedwabnego*, t. 2: *Dokumenty*, red. Paweł Machcewicz, Krzysztof Persak, Warszawa: IPN, 2002.

Tryczyk Mirosław, *Miasta śmierci. Sąsiedzkie pogromy Żydów*, Warszawa: Wydawnictwo RM 2015.

Żbikowski Andrzej, *Pogromy i mordy ludności żydowskiej w Łomżyńskiem i na Białostocczyźnie latem 1941 roku w świetle relacji ocalałych Żydów i dokumentów sądowych*, [w:] *Wokół Jedwabnego*, t. 1, red. Paweł Machcewicz, Krzysztofa Persak, Warszawa: IPN, 2002.

Netografia

Centralna Baza Ofiar Yad Vashem, https://yvng.yadvashem.org/

Datner Helena, Stoll Katrin, *„Akcja" 2 listopada 1942: Zagłada Żydów w Bezirk Bialystok*, https://www.jhi.pl/artykuly/akcja-2-listopada-1942-zaglada-zydow-w-bezirk-bialystok,6327

The Destruction of Czenstokov (Częstochowa, Poland), red. S. Waga, Buenos Aires 1949, https://www.jewishgen.org/Yizkor/Czestochowa2/Czestochowa2.html

Grzegorz Winer, https://grajewiak.pl/index.php/biogramy/475-winer-grzegorz

Korespondencja Stanisława Śliwińskiego z Grajewa z Abramem Winerem (Mexico City), 18 I 1946 r., https://grajewiak.pl/index.php/biogramy/475-winer-grzegorz

Korespondencja Stanisława Śliwińskiego Grajewa z Marią Rozenberg, Londyn, 6 I 1947 r., https://grajewiak.pl/index.php/biogramy/475-winer-grzegorz

Marcinkiewicz Stefan M., *Wykaz źródeł do badania historii obozu jenieckiego w Boguszach/Prostkach (1941–1945)*, https://doi.org/10.18150/CZMT0I, RepOD

Pamięć Treblinki, https://pamiectreblinki.pl/transporty-do-treblinki-dzien-po-dniu/

Volksbund Gräbersuche-Online, https:// www.volksbund.de/graebersuche/